№ 190. Czwartek, 6 (18) Września 1873. № 190.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

# DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

**Prenumerata przyjmuje się:** w **Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
**Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

**Kalendarz prawosławny.**

W piątek, 7 (19) września, — św. Sozonta mucz. i Joan.
W sobotę, 8 (20) września, — **Roż. Pr. Bogorod.**
W niedzielę, 9 (21) września, — św. Bog. Joakima.

Słońce wsch. o godz. 5 min. 40; zach. o godz. 6 min. 8.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
*Dnia 5 (17) Września 1873 roku.*

| | Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0° | Temper. pow. podług Celejusza. | Wilgoć % | Kierunek wiatru. |
|---|---|---|---|---|
| g. 7 | 742.1 | + 9.8 | 98 | południowy. |
| 1 | 745.4 | + 14.4 | 64 | poł.-zachodni. |
| 9 | 746.9 | + 9.2 | 89 | południowy. |

**Kalendarz rzymsko-katolicki.**

W piątek, 7 (19) września, — św. Januarjusza.
W sobotę, 8 (20) września, — św. Eustachjusza męcz.
W niedzielę, 9 (21) września, — św. Mateusza ap.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 0.



## DZIAŁ URZĘDOWY.

* Rada wojenna, po roztrząśnięciu przedstawienia Głównego Zarządu Artylerji, uchwaliła:

1. Istniejące okręgowe szkoły fejerwerkierów, po ukończeniu w nich kursu szkolnego roku bieżącego i postanowionych ćwiczeń praktycznych, zwinąć, utworzywszy zamiast nich przy oddziałach artylerji komendy instrukcyjne, na zasadzie załączającej się przy niniejszem uchwały o tych komendach.

2. Przypadające z tego powodu rozchody zaliczyć w roku bieżącym na karb remanentów, oczekiwanych z poz. 3 paragrafu 3 budżetu Głównego Zarządu Artylerji (na utrzymanie poligonów instrukcyjnych i okręgowych szkół fejerwerkierów), a w razie ich niedostateczności — na karb remanentów z innych pozycij tegoż paragrafu; na przyszłość zaś — wnosić do finansowego budżetu Ministerstwa Wojny, drogą ustanowioną.

Uchwała ta, oraz uchwała o instrukcyjnych komendach wojsk artylerji, 11 sierpnia roku bieżącego, zostały Najwyżej zatwierdzone.

—

* Najjaśniejszy Pan, 25 sierpnia r. b., Najmiłościwiej raczył zezwolić na udzielenie urlopu Ministrowi Dróg Komunikacji, jenerał-lejtnantowi hrabiemu *Bobryńskiemu.* Jednocześnie Jego Cesarska Mość raczył rozkazać: na czas nieobecności jenerał-lejtnanta hrabiego *Bobryńskiego,* ma objąć zarząd Ministerstwem Dróg Komunikacji, na zasadzie art. 269 t. I Zb. Praw Organ. Minist., Towarzysz Ministra Dróg Komunikacji, senator *Selifontów.*

—

* *Techniczno-inspektorski Komitet kolei żelaznych* podaje do wiadomości powszechnej: Dnia 15 sierpnia r. b. otwarty został regularny ruch pociągów pasażerskich i towarowych na Radziwiłłowskiej gałęzi kolei żelaznej Brzesko-Litewskiej, na długości 88,25 wiorst.

## DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

### WIADOMOŚCI KRAJOWE.

**Stan sanitarny gubernji radomskiej za 1872 rok.**

Upłyniony 1872 rok możnaby zaliczyć do najpomyślniejszych dla zdrowia ludności, gdyby w niektórych miejscowościach gubernji nie grasowała *ospa naturalna,* która sprawiła dość znaczną śmiertelność. Innych epidemij prawie nie było; jednakże następujące choroby zwracały szczególną uwagę lekarzy i władz miejscowych: *febra,* panująca w miejscach wylewu rzeki Wisły; *szkarlatyna,* nacechowana gwałtownością wypadków, lecz niemająca charakteru epidemicznego; nakoniec *cholera,* która ukazała się w ostatnich miesiącach roku, w niektórych miejscowościach gubernji, lecz na szczęście, nie zbyt silnie się rozpostarła.

*Ospa naturalna,* która grasowała w roku zeszłym w różnych miejscach Cesarstwa, budziła ostrożność władz miejscowych, które wcześnie przedsiębrały wszelkie środki dla zatamowania epidemji. W tym celu polecono wszystkim lekarzom i felczerom szczepienie ospy wszystkim dzieciom, a w miarę możności, nawet i dorosłym.

Pomimo tego, ospa naturalna, która w powiecie Opatowskim miała charakter sporadyczny jeszcze w październiku 1871 r., z nastaniem 1872 r. przybrała charakter epidemiczny i rozpostarła się w powiatach Sandomierskim, Kozienickim i Iłżeckim.

W tych czterech powiatach zachorowało na ospę naturalną 3,377 osób; z nich wyzdrowiało 2,464, umarło 913 dzieci i dorosłych.

Według obserwacij medyków, u dzieci które miały szczepioną ospę ochronną, oraz u dorosłych rewakcynowanych, choroba miała lekki charakter, u innych zaś ospa przybierała najniebezpieczniejszy charakter *rozlewającej się* (v. confluens), czasem *czarnej* (v. haemorrhagica), oraz *tyfoidalnej* (v. typhosa). Z zawikłań, towarzyszących tej chorobie, na pierwszym planie było zapalenie płuc, dalej krwawa biegunka i zapalenie kiszek, nakoniec błonnica gardła, krtani i łącznicy ocznej. Śmierć następowała zwykle w okresie ropienia, to jest podczas tak zwanej gorączki piemicznej (f. suppuratoria).

Pod względem pożyteczności szczepienia ospy, opatowski lekarz powiatowy przytacza następujące dane zebrane przezeń w 1872 roku podczas epidemji. Z liczby wakcynowanych zachorowało 709, z nich wyzdrowiało 546, umarło 163; z liczby zaś niewakcynowanych zachorowało 1,222, wyzdrowiało 885, zmarło 337 dzieci i dorosłych.

Można powątpiewać o dokładności tych cyfr, wskazujących tylko, że liczba zapadających którzy mieli szczepioną ospę, ma się do liczby tych którym nie była szczepiona jak 1: 1,72. Różnica śmiertelności także jest nieznaczna: w pierwszym wypadku umiera 1 na 4,35 chorych, a w drugim 1 na 3,62. Niewiadomo przytem o ile jest tu ważna rewakcynacja, tak pod względem ochronienia od choroby, jak i pod względem śmiertelności.

Przyczyny znacznej śmiertelności podczas zeszłorocznej epidemji, należy szukać nie tyle w jej sile, ile w niezachowaniu warunków, w niewłaściwem leczeniu domowem; takowe jest dogadzanie krostom (wyrażenie ludu prostego), najnieodpowiedniejsze jedzenie i picie, używanie wielkiej ilości miodu do picia, wódki, pozbawianie chorych czystego powietrza, trzymanie ich w zbyt gorącej temperaturze i t. p.

Przyczyną zaś samego znacznego rozpostarcia się ospy, było zaniedbanie ze strony mieszkańców ochronienia się od zarazy przez wczesne szczepienie limfy, ponieważ ludność tutejsza przeważnie w niższych warstwach obojętnie traktuje przedsiębrane corocznie przez władzę miejscowe powszechne szczepienie ospy ochronnej, często nawet stawia przeszkody i silnie broni dzieci od szczepienia im ospy. Jeszcze większa nieufność spotyka powtórne szczepienie ospy, tak że znaczna część ludności dorosłej usuwa się pod różnemi pozorami od tego środka.

*Febra* ukazała się w pierwszych dniach września, prawdopodobnie w skutku wylewu Wisły w nadbrzeżnych miejscowościach powiatów Sandomierskiego i Opatowskiego. Wielu chorych, szczególniej niższych stopni straży granicznej, leczyło się w szpitalu św. Ducha w Sandomierzu. Typy codzienny i trzydniowy były przeważne; złośliwe i zamaskowane formy stanowiły rzadkość.

*Szkarlatyna.* W Radomiu, w powiatach Radomskim i Opoczyńskim szkarlatyna dotykała wiele dzieci; choroba była bardzo niebezpieczna; przy szybkim przebiegu, znacznem puchnięciu migdałowych gruczołów, w których ukazywał się proces błonniczny, rozpościerający się i na sąsiednie części i ogana, często dzieci umierały w pierwszym jej okresie. Według zebranych wiadomości zachorowało na szkarlatynę w gubernji 342, z nich wyzdrowiało 261, umarło 79 dorosłych i dzieci obojga płci.

*Cholera.* Pierwszym zapadłym na cholerę (jak to bywało i w poprzednich epidemjach) był poddany austrjacki, robotnik przy spławie drzewa Wisłą. Powracając do domu zachorował w m. Kozienicach, skąd odesłany został do szpitala św. Kazimierza w Radomiu; miał on ataki cholery azjatyckiej, na którą, pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej, umarł w dwa dni.

W obec tego, że choroba ta mogła bardzo szybko rozwinąć się, polecono okólnikiem wszystkim naczelnikom powiatu bezzwłocznie wprowadzić w wykonanie środki ochronne.

Włożono na naczelników powiatów obowiązek postarania się wcześnie o urządzenie lokali dla zapadających na cholerę i przysposobienie środków dla udzielania im pomocy lekarskiej. W samem Radomiu urządzono oddział choleryczny na 16 łóżek.

Po wyżej wspomnionym wypadku cholery, w ciągu trzech tygodni nikt nie zachorował na cholerę; potem ukazał się znów jeden wypadek cholery. Następnie do oddziału w Radomiu przybyło 13 chorych, należących do najuboższej klasy; z nich 8 wyzdrowiało, a 5 umarło.

Jednocześnie prawie cholera ukazała się w osadzie Białobrzegach, w powiecie Radomskim, nad rzeką Pilicą, a wkrótce potem w m. Przedborzu, w pow. Końskim, nad tąż samą rzeką. W Białobrzegach z 22 chorych, 15 wyzdrowiało, a 7 umarło; w Przedborzu, zamieszkałym przeważnie przez żydów, zachorowało 59, z nich wyzdrowiało 46, umarło 13 ludzi obojga płci. W ogóle w trzech miejscowościach gubernji gdzie ukazała się cholera, zachorowało 97; z nich wyzdrowiało 71, umarło 26. Najczęściej wypadki cholery następowały w skutku użycia ordynarnych, trudnych do strawienia pokarmów, szczególnie zepsutych kartofli, zimnej kapusty, ogórkow, niedopieczonego mięsa i picia po nim zimnej wody. W ogóle zeszłoroczną epidemję można zaliczyć do najlżejszych; ale należy przytem nadmienić, że wszystko co tylko mogło przyczynić się do jej rozpostarcia się, było w miarę możności usunięte; dezinfekcja była dokonywana gorliwie.

*Choroby bydła.* W 1872 roku nie było żadnej epidemicznej zarazy na bydło domowe. Panujący w austrjackiej Galicji *księgosusz* bydła rogatego nie przedostał się do gubernji Radomskiej, dzięki gorliwości miejscowych władz weterynaryjno-policyjnych, ciągle i ściśle przestrzegających kwarantannowe i inne środki ostrożności.

Należy zresztą nadmienić, że od czasu, jak bydło stepowe nie przypędza się tu na rzeź na miejscowe spożycie (już od kilku lat), księgosusz bydła rogatego nie ukazuje się w gubernji Radomskiej.

*Karbunkuł* ukazywał się sporadycznie tylko tam, gdzie z powodu miejscowych warunków i braku dobrej paszy dla bydła, stał się niejako chorobą endemiczną; z 2,482 sztuk bydła rogatego zachorowało na karbunkuł tylko 130; z nich padło 78, a 52 wyzdrowiało. Oprócz tego w jednej miejscowości powiatu Kozienickiego, z 200 koni, zachorowało na karbunkuł 5, w powiecie Sandomierskim z 54 koni, zachorowało 3, i wszystkie padły.

Z innych chorób bydła domowego, *jaszczur z epizootyczną kulawką* (Aphtae epizooticae, paronychia epizootica), chociaż ukazywał się miejscami, lecz nie sprawiał upadku.

### WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* Czysty dochód z widowisk danych na rzecz tanich kuchen w teatrach ogródkowych, wyniósł rs. 505 kop. 10. (*Kur. Codz.*).

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do dnia 3 (15) września 767, w ciągu upłynionej doby od dnia 3 (15) do 4 (16) września zachorowało 37, z których i dawniejszych wyzdrowiało 26, zmarło 10; zatem na 4 (16) września pozostało chorych 768. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 3 (15) września 99; w ciągu upłynionej doby zachorowało 3, z których i dawniejszych wyzdrowiało 4, umarło 2, zatem na dzień 4 (16) września pozostało chorych 96.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 3875, w tej liczbie dzieci 709; wyzdrowiało 1693, dzieci 184; umarło 1414, dzieci 230;—a w wojskach: zachorowało 732, wyzdrowiało 411, umarło 225 osób.

### Z INNYCH GUBERNIJ.

* W Nr. 181 *Ruskiego Inwalida* zamieszczony został telegram od jenerał-adjutanta von-Kaufmana, obejmujący krótkie wiadomości **o działaniach naszych wojsk przeciw turkomanom-jomudom.**

Uzupełniamy te wiadomości następującemi szczegółami, poczerpniętemi z doniesień jenerał-adjutanta von-Kaufmana, które przywiózł 25 sierpnia kurjer i w których przytoczoue są zarówno powody, dla jakich posłano osokny oddział do koczowisk turkomańskich, jak i dokładne doniesienia o jego starciach z nieprzyjacielem.

Obeznawszy się bliżej z położeniem rzeczy w chaństwie, po zdobyciu Chiwy, jenerał-adjutant von-Kaufman nabrał przekonanie, że dla dania rządowi chana możności spełniania w przyszłości naszych żądań, potrzeba koniecznie zaprowadzić zmiany w tych stosunkach, które ustaliły się i istnieją tam pomiędzy turkomanami i rządem chana chiwińskiego. Podczas pobytu naszych wojsk w Chiwie przeświadczono się, że władza chana nad turkomanami zamieszkującymi oazę chiwińską, jest jedynie nominalna, i że ci ostatni zasłaniali się powagą chana li-tylko dla swoich widoków i celów. Nie chan panował i rozporządzał się wśród turkomanów nawpół koczujących, lecz przeciwnie, oni trzymali go stale w swojem ręku. Ludność turkomanów, silna pod względem liczebnym, wynosi bowiem około 30 tysięcy kibitek, jest żywiołem groźnym dla rządu chiwińskiego; plemię to, bardzo wojownicze i w najwyższym stopniu samowolne i rozbójnicze, może postawić (po jednym człowieku z każdej kibitki) około 30 tysięcy ludzi zbrojnych, nadzwyczaj odważnych, zuchwałych, oddających się rabunkom i mających piękne, rącze i wytrwałe konie. Mając u siebie zarząd gminny, turkomani nie są przyzwyczajeni do uległości, nie znają żadnej zgoła powagi władzy i nie spełniają żadnych żądań chana i jego rządu. Nie płacąc do skarbu chańskiego żadnych podatków, turkomani nominalnie tylko obowiązani są dawać rządowi chańskiemu pewną liczbę żołnierza. I tę także powinność spełniali oni nie tak, jak rozkazywał im chan, lecz jak znajdowali dla siebie dogodniejszem; dawali oni nie taką liczbę żołnierzy, jakiej żądał chan, lecz taką, jaką sami chcieli. Po wejściu do szeregów wojsk chiwińskich, mieli oni od chana utrzymanie, oprócz tego zaś, przechodząc przez prowincje zamieszkałe przez ich ziomków, poddanych chana, mieli sobie za obowiązek obdzierać mieszkańców i brać od nich wszystko, cokolwiek potrzebne im było dla pełnienia jakoby roli obrońców kraju.

W ogóle turkomani, dając ludzi uzbrojonych i nazywając ten obowiązek powinnością względem rządu chańskiego, wmówili w samych siebie, że oni tylko zdolni są przyjść w pomoc rządowi chańskiemu i bronić terytorjum chaństwa od wszelkiego nieprzyjaciela. Zdaje się, że przekonanie to podzielali także chan i cała w ogóle ludność chaństwa. Jak dalece chan znajdował się w ręku turkomanów, wnosić można ztąd, że pobierając rozmaite podatki w pieniądzach i w naturze od reszty ludności chaństwa, nie ośmielił się nigdy nałożyć na turkomanów jakiekolwiek podatki. Rabowali oni spokojnych mieszkańców, mieli w swojem użytkowaniu najlepsze w kraju grunta, nie płacili podatków, nie byli karani przez chana za samowolę, napady, kradzież i t. d. i ciągnęli ztąd dochody.

Dozwolenie na przyszłość temu plemieniowi niesfornemu panowania w ten sposób i rozporządzania się w chaństwie, nie mogło w żaden sposób wchodzić do programu naszego względem Chiwy postępowania. Pomimo najszczerszej chęci ze strony chana (o czem nie można już prawie wątpić obecnie) co do spełniania naszych żądań, nie byłby on, wśród okoliczności powyżej przytoczonych, w możności wywiązania się z swoich przyrzeczeń.

Dla tych przeto powodów, dowodzący wojskami, korzystając z terazniejszego pobytu wojsk naszych w chaństwie, powziął zamiar zaprowadzenia w pewnej mierze zmian w trybie wyż wzmiankowanym, przez osłabienie turkomanów pod względem materjalnym i moralnym, oraz przez ukrócenie ich zuchwalstwa i samowoli. W tym celu, jen.-adj. von Kaufman postanowił ściągnąć z turkomanów karę pieniężną i rozkazał rozpocząć pobór takowej od najbardziej licznego, silnego i niespokojnego pokolenia turkomanów-jomudów, Bajram-Szały. Kara pieniężna oznaczona w wysokości 300 tysięcy rubli, ze względu na ogólną liczbę kibitek turkomanów, mogła być przez nich spłacona.

Dla obwieszczenia o nałożeniu tej kary pieniężnej i dla oznaczenia warunków spłacania tych pieniędzy w pewnych terminach, jen.-ad. von-Kaufman wezwał do siebie, do Chiwy, jeszcze w końcu czerwca r. b., starszych z oddziałów jomudów. Zgromadzili się oni, lecz nie wszyscy, dopiero 5 lipca; posłużyło to jako nowy dowód, do jakiego stopnia dziwnem i niepojętem jest dla turkomanów słuchanie czyich kolwiek żądań i rozkazów. Na oświadczenie co do kontrybucji, starsi którzy zgłosili się odpowiedzieli dowodzącemu wojskami, po niejakiem wahaniu się, że takowa będzie zapłacona. W tedy jen.-ad. von-Kaufman odesłał do domów pięciu starszych, po jednym z każego oddziału, *)

*) Turkomani-jomudowie, zamieszkujący oazę chiwińską, dzielą się na dwie grupy. Jedna z nich, nosząca nazwę Bajram-Szały, ma swe siedziby wzdłuż kanału Chazawackiego, z obu jego stron, począwszy od miasta Chazawatu do Zmukszyru. Pokolenie Bajram-Szały dzieli się na pięć oddziałów: Sałak, Kożuk, Uruskuszczy, Ukyz i Uszak. Druga grupa, Kara-Czocha, zamieszkuje okolice Kunia-Urgenczu; pokolenie to jest spokojniejsze, podczas gdy jomudowie Bajram-Szały uchodzą za najbardziej wojowniczych.

przyczem kazał im obwieścić tę decyzję ludowi i wydać rozporządzenia co do wnoszenia pieniędzy. Resztę zaś starszych, w liczbie 12, dowodzący wojskami zatrzymał w obozie naszych wojsk jako zakładników, z zastrzeżeniem, że zostaną oni puszczeni do domów jak skoro jomudowie zaczną płacić karę pieniężną. Pomienionych 5 starszych udało się z Chiwy do swoich oddziałów 6 lipca.

Dla dopilnowania wnoszenia kary pieniężnej, jen.-ad. von-Kaufman posłał 7 lipca z Chiwy do Chazawatu (zkąd właśnie zaczynają się siedziby jomudów Bajram-Szały wzdłuż kanału Chazawackiego) oddział złożony 8 kompanij, 10 dział (w tej liczbie dwie kartoczownice) i całej jazdy oddziałów turkiestańskiego i kaukazkiego (8 secin z baterją rakietniczą), pod dowództwem jenerał-majora Gołowaczowa.

Następnego dnia, po przybyciu wojsk do Chazawatu, jen.-major Gołowaczow otrzymał wiadomość, że jomudowie nie tylko nie zaczynają wnosić kontrybucji, lecz przeciwnie, ruszyli się z swoich siedzib, zamierzają udać się na inne koczowiska i stawić nam opór zbrojny.

Na zasadzie takiej wiadomości, jen.-major Gołowaczow postanowił wkroczyć z oddziałem do siedzib jomudzkich, po drodze idącej wzdłuż lewej strony kanału Chazawackiego na Zmukszyru.

Dnia 9 lipca oddział jen.-majora Gołowaczowa, wyruszuwszy o godz. 5 z rana z nad aryku Zajkesz, przybył o 8 z rana nad aryk Bazarket. Dla skoncentrowania oddziału, jenerał Gołowaczow zatrzymał straż przednią kolumny i rozkazał jednocześnie jeździe utworzyć łańcuch na posterunkach przednich z których doniesiono natychmiast niemal, że ukazały się z rozmaitych stron nieznaczne (po dziesięć ludzi) bandy jomudów, śledzące widocznie poruszenia naszego oddziału. Jednocześnie dowódca oddziału otrzymał wiadomość od niewolników-persów, którzy uciekli od turkomanów, że ci ostatni przenoszą się na koczowiska do Ismamut-ata.

Po otrzymaniu tych wiadomości, jenerał Gołowaczow powierzył ściganie turkomanów straży przedniej złożonej z 5 secin z baterją rakietniczą, pod dowództwem pułk. Blocka, sam zaś z resztą oddziału posunął się wślad za jazdą i zbliżył się o godz. 12½ do aryku Bazarket, gdzie dla braku mostu zmuszony był zatrzymać się. Otrzymawszy wtedy doniesienie, że jazda dognała karawanę nieprzyjacielską, dowódca oddziału posłał napomoc jeździe dwie kompanje bataljonu turkiestańskiego strzelców i rozkazał jednocześnie saperom zbudować most przez aryk (kanał).

Tymczasem pułkownik Block, dognawszy o 10 wiorst od oddziału wielką karawanę złożoną z bardzo znacznej liczby arb (wozów), bydła i mieszkańców, którzy zmierzali do przestrzeni piaszczystej, zabrał bydło i arby, turkomanów zaś zapędził do rzeczki Zajkesz, gdzie mnóstwo ich bądź zginęło od oręża, bądź też potopiło się.

Jedynie nieznaczna część turkomanów zdołała przeprawić się przez rzeczkę na brzeg piaszczysty, lecz i tu także ponieśli oni straty od granatów skierowanych celnie. **)

Z powodu niemożności przeprawienia się przez aryk przed zbudowaniem mostu, jenerał Gołowaczow, nie chcąc rozdrabiać swych sił, ściągnął do siebie tegoż dnia jazdę pułkownika Blocka.

Jednocześnie, z rozporządzenia dowódcy oddziału, wszystkie domy jomudów, zboże i wszystkie w ogóle ich zapasy, od Jangjanu do punktu w którym stał oddział, na przestrzeni jednej wiorsty, na prawo i na lewo od drogi, zostały zniszczone ogniem.

Dnia 10 lipca jenerał Gołowaczow doszedł do Ismamut-ata i następnie posunął się do Zmukszyru, gdzie nocował 12 lipca, i nareszcie 13 lipca stanął obozem pod wsią Czandyr. *(d. c. n.)*

—

* **O wyprawie naukowej posłanej wzdłuż starego koryta Amu-darji do jeziora Sary-kamysz.** Korzystając z posuwania się z Chiwy oddziału orenburgskiego przez Kunia-Urgencz do Chodżejli, dla dokonania pomiarów i dla innych badań naukowych, jenerał-adjutant von Kaufman odkomenderował do oddziału pukownika ze sztabu jeneralnego Głuchowskiego, kompanję pomiarową topografów turkiestańskich, pod kierunkiem naczelnika oddziału topograficznego okręgu wojskowego turkiestańskiego, pułkownika ze sztabu jeneralnego Żylińskiego, oraz podpułkownika ze sztabu jeneralnego barona Kaulbarsa, któremu powierzone zostało zebranie wiadomości jeograficznych o kraju i danych statystycznych o ludności okolic zwiedzanych, zwłaszcza o koczowiskach turkomanów, jak również zebranie wiadomyści co do dróg wiodących z uprawianej oazy chiwińskiej przez piaski na południe i zachód. Z oddziałem udali się także: kapitan z roty turkiestańskiej saperów Riezwój, zostający w rozporządzeniu jen.-adjutanta von Kaufmana radca honorowy Kuhn, ten ostatni dla zbierania wiadomości z historji i jeografji chaństwa, magister zoologji Bohdanow i trudniący się układaniem zbioru botanicznego prowizor Krauze.

Posyłając tę wyprawę, jen.-adj. von Kaufman polecił naczelnikowi oddziału orenburgskiego, pułkownikowi Saranczowowi, ażeby po przybyciu do Kunia-Urgenczu, zatrzymał się tam z piechotą, artylerją i taborem przez czas, w którym pułkownik Głuchowski dokonywać będzie z jazdą oddziału, od Kunia-Urgenczu, poruszenie ku jeziorowi Sary-kamyszowi i napowrót. Podczas tej wyprawy miano na celu uskutecznić pomiar topograficzny i zbadać Urun-darję, czyli tak zwane stare koryto Amu-darji, i zarazem połączyć pomiary tegoroczne topografów turkiestańskich z pomiarami topografów kaukazkich, dokonanemi w ciągu lat poprzednich.

Kierunek główny nad wyprawy wzdłuż Urun-darji, powierzone zostało przez jen.-adj. von-Kaufmana pułkownikowi Głuchowskiemu. Wzięli w niej także udział: pułkownik Żyliński z topografami oddziału turkiestańskiego, podpułkownik baron Kaulbars, kapitan Riezwoj i w charakterze tłómacza chorąży 1-go bataljonu turkiestańskiego strzelców Bekczurin. Do konwojowania wyprawy wyznaczona została jazda oddziału orenburgskiego, złożona z 5 secin i zostająca pod dowództwem pułkownika Leontjewa.

Wyruszywszy 30 czerwca z Kunia-Urgenczu, wyprawa urun-daryjska doszła po 5 marszach, 6-go lipca, do jeziora Sary-kamyszu. [1]) Ztąd, idąc tąż drogą, część wyprawy wróciła 11 lipca do obozu oddziału orenburgskiego pod Kunia-Urgenczem; pułkownik zaś Głuchowski doszedł z drugą częścią, z noclegu nad arykiem Kożuk, do zwalisk m. Kazałcza-Kuła i wrócił 12 lipca do Kunia-Urgenczu. Cała droga do Sary-kamyszu odbyła się ze wszech miar pomyślnie; siły ludzi i koni secin kozackich zostały oszczędzone, pomimo trudnych i nużących marszów tam i napowrót, dla jednej części kozaków na 300, dla drugiej zaś na 450 wiorst. Wyprawa dokonała wiele interesujących badań i spostrzeżeń; cała miejscowość przebyta przez wyprawę pomierzoną została na skalę dwóch wiorst na jeden cal angielski, plany zaś zwalisk miast starożytnych i grobli wykonane zostały na większą skalę. Prace członków wyprawy przedstawiają bogate i ciekawe materjały naukowe.

**) Podczas utarczki, jeden kozak został raniony bronią sieczną.

[1]) Część wyprawy szła drogą prostą i zrobiła 150 wiorst; druga zaś część posuwała się wzdłuż Urun-darji i jej zakrzywień i zrobiła 225 wiorst.

—

* *Gon. Urz.* donosi, że w Nowoczerkasku **otwarty** został 9-go sierpnia **sąd okręgowy.**

—

* Tamże czytamy, że **Towarzystwo kiszyniewskie wzajemnego kredytu** rozpoczęło swe czynności 16 sierpnia. Towarzystwo pomienione składa się obecnie z 118 członków, kapitał zaś jego wynosi 21,020 rs.

—

* **Połączenie ruskich kolei żelaznych z austrjackiemi,** nadzwyczajnie przyspieszyło komunikację Konstantynopola z Europą. Według dziennika *St. Petersb. Wiedom.*, korzystając z ruskiego parostatku pocztowego i kolei żelaznej odeskiej, do Konstantynopola można dojechać z St. Petersburga w 5 dni, z Moskwy—w 4½, z Wiednia—w 4, z Berlina—w 5, z Paryża lub Londynu—w 6.

—

* W dzienniku *Birż. Wiedom.* podają następujące dane o biegu robót przy **budowie kolei żelaznej rostowsko-władykaukazkiej:** Roboty ziemne na kolei żelaznej rostowsko-władykaukazkiej w obrębie obwodu Kaukazkiego są ukończone; we wrześniu zamierzano przystąpić do kładzenia podkładów i szyn. Dworce na linji 1 sekcji prawie do połowy są wzniesione; pozostałe zaś słomiane budowle przy dworcach są ukończone z grubego. W ogóle budowle kolejowe drogi rostowsko-władykaukazkiej przeważnie są robione ze słomy, z dachami krytemi trzciną, z wyłączeniem dworców II i III klasy i niektórych innych, oddzielnych przy nich budowli, murowanych z cegły.

—

* Korespondent gazety *Golos* pisze z Niższego Nowogrodu pod d. 16 sierpnia: Jarmark niższogrodzki może uchodzić słusznie za ognisko **handlu żelazem** w Rosji. W rzeczy samej, dość jest widzieć na jarmarku składy żelaza, ażeby pojąć casą doniosłość tej gałęzi naszego targu wszechrosyjskiego, na który przywozi się corocznie od 4 do 8 miljonów pudów żelaza. Bywa ono wyładowywane na tak zwanych „piaskach“, gdzie znajdują się składy właścicieli hut żelaznych. Na długość wiorsty przeszło stają statki naładowane żelazem; po wyładowaniu takowego ze statków, składane jest ono częścią w umyślnie wzniesionych na to szopach (głównie blacha żelazna), częścią zaś po prostu na brzegu (żelazo w sztabach, szynowe, okrągłe i w ogóle żelazo w kawałach).

Handel żelazem podczas jarmarku wywiera wielki wpływ na cały bieg produkcji żelaza w zakładach uralskich, które przeważnie dostarczają żelazo. Powiadam „przeważnie“, sprzedawana jest bowiem także na jarmarku znaczna ilość żelaza z zakładów gubernij włodzimierskiej i niższonowogrodzkiej. Najznaczniejszymi firmami dostarczającemi żelazo na jarmark są pp. Demidowowie, Bałaszew, Łazarew, Jakowlew, hrabiowie Stroganowowie i inni. Żelazo przywożone na jarmark przez właścicieli hut żelaznych przechodzi z rąk do rąk. Sami właściciele zakładów sprzedają je w tak zwane „pierwsze ręce“, najznaczniejszym kupcom niższogrodzkim—pp. Żurowowi, Riedozubowowi, Rukawisznikowowi i innym. Od tych kupców hurtowych żelazo przechodzi w ręce mniejszych kupców, naturalnie po cenach coraz wyższych, i w ten sposób ogół drobnych handlarzy płaci znacznie drożej niż „pierwsze ręce.“ Nie ulega wątpliwości, że dla właścicieli hut żelaznych najkorzystniej byłoby mieć do czynienia z drobnymi handlarzami, lecz w takim razie ryzykowaliby oni pozostać z swoim żelazem i nie wyprzedać takowego.

Sami właściciele hut żelaznych rzadko kiedy bywają na jarmarku; załatwiają oni wszelkie interesa za pośrednictwem swych pełnomocników i komisjonerów.

O jakości żelaza przywożonego na jarmark nie można powiedzieć nic stanowczego: jedni powiadają, że jakość żelaza pogarsza się z każdym rokiem; inni przeciwnie zapewniają, że polepsza się ona z każdym rokiem skutkiem ulepszeń w sposobach produkowania żelaza.

Interesa co do żelaza rozpoczynają się pomiędzy 5 i 15 sierpnia. Są one teraz w pełni rozwoju. Ceny ustaliły się jak następuje: żelazo wyborowe (w sztabach, okrągłe, szynowe, w snopkach i t. d.) sprzedaje się po 1 rs. 80 kop. do 2 rs. za pud; blacha żelazna po 3 rs. 60 kop. do 4 rs. 30 kop. za pud; drut ciągniony obcęgami po 3 rs. 50 kop. za pud; drut Nr 15 — po 4 rs. 50 kop. za pud; gontale większe ułomskie po 3 rs.; gontale większe niższogrodzkie po 3 rs. 20 kop. za pud. Wyroby angielskie z żelaza są na jarmarku tegorocznym w ogóle o 20% tańsze.

—

* **Zakład kumysowy dla wojskowych pod m. Samarą.** Otrzymaliśmy, pisze dziennik *Rusk. Inw.*, od dra Grimma następującą wiadomość: „Przejeżdżając 7 lipca przez m. Samarę, odwiedziłem zakład kumysowy, urządzony przez władzę wojskową o 14 wiorst od miasta, na lewym brzegu Wołgi. Zakład znajduje się pod zawiadywaniem pułkownika La Croix (starszy lekarz—dr. Iljin, jego pomocnik—dr. Popow), i istnieje od roku przeszłego. W 1872 roku było w nim tylko 50 miejsc dla żołnierzy i 5 dla oficerów; w roku bieżącym rozmiary zakładu zostały powiększone w dwójnasób. Oficerowie mieszczą się w piętrowym domu drewnianym, zbudowanym niedaleko od brzegu Wołgi; żołnierze zaś znajdują się w namiotach i drewnianym baraku, wzniesionym o 2,000 kroków od domu oficerów. Namioty rozpięte są na rozległej płaszczyźnie po obu stronach baraku, tak, że cały ten obóz ma kształt podkowy. Barak i namioty otoczone są z trzech stron lasem dębowym, a strona otwarta ku rzece, to jest północno-zachodnia, osłonięta jest od wiatru wielkiem wzgórzem kamienisto-piasczystem. O 50 kroków od namiotów, w lesie mieści się jadalnia; stoły stoją pod drewnianym dachem. Po drugiej stronie namiotów są wychodki, w których dezinfekcja odbywa się za pomocą kwasu karbolowego.

Namioty są podwójne, całkiem zabezpieczające od deszczu i słońca; w każdym mieści się trzech ludzi. Chorzy tylko w nocy znajdują się w namiotach i w baraku; w dzień ciągle przechadzają się po lesie, do czego przyczyniała się prześliczna pogoda, trwająca przez całe tegoroczne lato. Żywność udziela się chorym według etatu szpitalnego; jadło, które przypadkowo skosztowałem, wydało mi się doskonale zrobionem i wybornego gatunku. Czystość i porządek zakładu widoczne są od pierwszego rzutu oka i w istocie są godne uwagi.

Kumys przysposabiany jest przez kirgiza, który pobiera za to 100—120 rubli miesięcznie. Miejsce przysposobienia stanowi letni domek, znajdujący się niedaleko od zakładu.

Dla chorych znajduje się przy zakładzie 120 klaczy, to jest po jednej na każdego chorego. Do dojenia zapędzają je do miejsca otoczonego niewysokim płotem; resztę czasu klacze pasą się w tabunie, na doskonale zasianem pastwisku. Każda klacz doi się trzy razy dziennie, dając za każdym razem po dwie szklanki mleka. Na każdego chorego liczy się dziennie po pięć butelek kumysu, lecz ponieważ kuracja rozpoczyna się od dwóch butelek dziennie i niektórzy chorzy piją tylko po 3 lub 4 butelki, przeto innym daje się po 10 butelek dziennie; więcej nad 10 butelek kumysu dziennie nie pozwala się pić.

Rezultata kuracji w roku zeszłym były bardzo dobre; większa część chorych, cierpiących na katar płucny, wyzdrowiała i powróciła do służby; pozostali znacznej doznali ulgi. Waga ciała niektórych chorych powiększyła się o pud. Z powodu swej miejscowości i porządku w jakim znajduje się zakład, zasługuje on na zupełną uwagę zwierzchności, tem bardziej, że mamy bardzo znaczny procent chorych, cierpiących chroniczne choroby płucne. Komunikacja Samary z St. Petersburgiem podczas lata, jest bardzo dogodna.”

—

* Korespondent dziennika *Golos* pisze z Niższego Nowogrodu: **Handel futrami** stanowi jedną z ważniejszych gałęzi handlu na naszym jarmarku. Przywóz futer bywa ogromny. Tak naprzykład, samych soboli przywozi się za 400—500 tysięcy rub. Na jarmarku niższonowogrodzkim skupia się głównie handel futrami wyprawionemi i szytemi. Na tem głównie też polega jego różnica od jarmarku irbickiego, gdzie kupują się futra niewyprawne. Obroty jarmarku irbickiego pod tym względem, są w ścisłym związku z obrotami jarmarku niższonowogrodzkiego. Na irbickim kupują się wszystkie futra, które przywożą się na nasz jarmark. Futra kupione w Irbicie handlarze wyprawiają i następnego roku przysyłają już wyprawione futra do Niższego Nowogrodu.

Futra na jarmarku niższonowogrodzkim sprzedają się w murowanym rzędzie futrzanym, w rzędzie muraszkińskim i w nowym futrzanym pośród iwanowskich rzędów. Najważniejszymi handlarzami są: kupiec moskiewski Sorokoumowski, kupiec kazański Sadowski, kupiec petersburgski Sołowjew i pp. Miedwiediew i Panyszew. Ale oprócz tych handlarzy, na jarmark przyjeżdżają i żydzi z futrami. Przywożą oni polskie bobry, wydry i inne futra. Handlarze futrzani kupują od przekupniów w Niższym Nowogrodzie futra niewyprawione, i w ten sposób są i kupującymi i przedającymi. Gatunki futer przywożonych na jarmark są nader rozmaite. W ostatnich czasach daje się spostrzegać powiększony popyt na tanie futra: barany, popielice i zające. Skórki zajęcze skupują przemysłowcy na jarmarku w stanie surowym i odsyłają do wyprawy do Jarosławia i Arzamasu, zkąd następnego roku przywożą się już wyprawne.

Tegoroczne ceny na jarmarku są: zające w błamach sprzedają się po 13 kop. za skórkę, niewyprawne—po 9 do 11 kop.; lisy—po cenach zeszłorocznych; tumaki w wielkich partjach są droższe niż w roku zeszłym, mianowicie od 7 do 9 rub.; detalicznie tumaki— od 1 do 15 rub.; polskie i kamczackie bobry znacznie są droższe niż w zeszłym roku; jenisejskie popielice z ogonkami, niewyprawne po 13 kop.; amerykańskie piżmowce—po dawnych cenach; ruskie popielice— po 15 rub.; futra grzbietowe—15 rub.; kargopolskie podbrzusze—15 rub. za parę (przy kupnie hurtem); koty—droższe niż w roku zeszłym; morskie koty amerykańskie — także droższe; astrachańskie cielęta morskie — tańsze; białe tchórze—nieco droższe; sobole w partjach od 10 do 75 rub.; wilki ruskie i syberyjskie— tańsze niż w zeszłym roku. Barany i baranki w ogóle tańsze są niż w roku zeszłym o 20 procent.

—

* **W gubernji symbirskiej żyto** ostatecznie dojrzało w pierwszych dniach lipca, tak że 10 przystąpiono do żniwa. W większej części gubernji zboża ozime są zadawalniające, lecz w powiecie sengilejeńskim i większej części powiatów korsuńskiego i syzrańskiego, w skutku suszy żyto było nizkie i rzadkie, a w miejscach piaszczystych prawie zupełnie zostało wypalone. Zboża jare, z powodu suszy, w ogóle są nędzne: w części uschły, a w niektórych miejscach wcale nie powschodziły; w powiecie syzrańskim, oprócz tego część pól objadły owady, tak że tylko $^{1}/_{10}$ zasiewu pszenicy dała średni urodzaj; zresztą deszcze które w drugiej połowie czerwca spadły w powiatach ałatyrskim, buińskim i kurmyszskim, poprawiły nieco roślinność. Trawy stepowe nędzne, a nadrzeczne dobre; pierwsze są już skoszone i zbiór ich jest szczupły; sprzęt drugich pomyślnie się kończy.

— **Sprzętowi siana** w gubernji saratowskiej towarzyszyły deszcze, w skutku czego zebrano siano czarne, ale w ilości dostatecznej, z wyjątkiem powiatów wolskiego i chwałyńskiego, w których w skutku suszy, trawy poschły i zebrane siano nie wystarczy na zimę; oprócz suszy, w powiecie chwałyńskim trawy ucierpiały od owadów. Zboża ozime sprzątnięto w lipcu; w powiatach caricyńskim, wolskim i chwałyńskim zboża te mocno ucierpiały z powodu suszy; to samo można powiedzieć o urodzaju zboża jarego w ostatnich dwóch powiatach, z dodatkiem, że w chwałyńskim owady zniszczyły 34,058 diesiatyn.

* Z wiadomości zebranych do 23 lipca okazuje się, że **urodzaj** w gubernji jekaterinosławskiej, oprócz powiatu rostowskiego, jest średni; przeważnie ucierpiały wczesne zasiewy z powodu niezwykłego upału w ciągu maja i tylko dzięki następnym deszczom roślinność poprawiła się o tyle, że wyżywienie, z wyjątkiem niektórych południowych miejscowości gubernji, można uważać za zapewnione. Zbiór siana w niektórych miejscowościach jest dostateczny, w innych średni, a tylko w powiecie rostowskim nędzny. Oprócz suszy, zboża ucierpiały także od owadów. Zresztą szkody przez nie zrządzone są nieznaczne, prócz powiatu pawłogrodzkiego, którego roślinność więcej od innych ucierpiała od owadów. *(Gon. Urzęd.)*

—

* Włościanie 6 wsi włości Mossakowskiej w powiecie muromskim przyjęli **uchwały o zatamowaniu nadmiernego używania trunków gorących,** przyczem postanowili: od pogwałcicieli tych uchwał za każdym razem ściągać karę po 1 rublu na korzyść funduszów gromadzkich, a od 1874 r. całkiem niedozwolić otwierać szynków. *(Goniec Urzęd.)*

—

* **Z Bakczysaraju** piszą do dziennika *Odesk. Wiestn.*: Już od półtora miesiąca w Bakczysaraju i jego okolicach nie było ani kropli deszczu. Wszystkie basztany, ogrody, plantacje tytuniowe jeżeli nie uschły, to usychają, nawet i te, które leżą nad brzegami rzeczek.

Upał jest ogromny: w południe w cieniu od + 25 do + 30°, a na słońcu dochodzi do + 50° R. (62,5 Celc. i 144,5 Farenh.) Krymskie ceny ogórków, dyń, arbuzów prawie w trójnasób są większe niż w roku zeszłym.

W skutku upałów wszystko dojrzewa nagle. Winogrona dawniej można było znaleźć w połowie sierpnia, a teraz jest w połowie lipca. Drzewa w części schną, u innych liście żółkną, jak w październiku, i prawdopodobnie jesień zacznie się wcześnie. Deszcze już nie poprawią roślinności; przewidywana jest straszna drożyzna siana i zboża.

W ogóle rok ten dziwnie się składał: zimy prawie nie było; na wiosnę mało było deszczów; nakoniec latem susza. *(Gon. Urzęd.)*

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Daily Telegraph* zamieszcza następujący artykuł dotyczący podróży króla włoskiego: Król Wiktor-Emmanuel, który nastąpił po swoim ojcu natychmiast po klęsce pod Novarrą, gotuje się złożyć wizytę cesarzowi Franciszkowi-Józefowi. Zmiana jaka od roku 1849 zaszła w położeniu obydwóch tych monarchów, jest kolosalną: obecnie istnieje królestwo włoskie i cesarstwo niemieckie, Austrja przestała być państwem germańskiem a papież utracił władzę świecką. Jednakże zajęcie Rzymu przez włochów w roku 1870 niepodobało się katolikom ze stanowiska religijnego a zaś Francji z punktu zapatrywania się politycznego. To podwójne niezadowolnienie wytworzyło istotnie jakąś niepewność w położeniu Włoch i usprawiedliwia niepokój i poważne rozmyślanie mężów stanu na apenińskim półwyspie. Być może, iż podróż króla jest tylko aktem uprzejmości, lecz według wszelkiego prawdopodobieństwa, wiąże się ona z bardzo ważnemi kwestjami politycznemi. Wiktor Emmanuel nigdy nie zwykł był szukać towarzystwa pomiędzy swoimi ukoronowanymi braćmi, lecz był on zawsze wiernym uczuciom obowiązku a przeto powód, który go dzisiaj znagla do opuszczenia własnego kraju, musi być bardzo ważnym. W istocie rząd włoski zaczyna przewidywać jakieś niebezpieczeństwo, przeciw któremu pragnie zabezpieczyć się zawczasu, potrzebuje więc poznać koniecznie ewentualną postawę, jaką Austro-Węgry przybiorą, jeżeli ziszczą się nadzieje legitymistów francuzkich, to jest, jeżeli hrabia Chambord zasiądzie na tronie Ludwika świętego.

W rzeczy samej, nie ma nic tak nadzwyczajnego w terazniejszej polityce Włoch; historja tego kraju składa się z samych ostatecznie przeciwnych sobie przymierzy—to z Francją to z Niemcami, z powodzeń przelotnych, z klęsk które go zpychały nad brzeg przepaści, lecz po których podnosił się on zawsze nietknięty. Powodzenie zupełne Włoch osiągnięte zostało dopiero przez hr. Cavoura i przez Wiktora Emanuela i to dzięki skutecznej pomocy wojsk naprzód francuzkich—później zaś niemieckich. Marzenie Dantego urzeczywistniło się, bo hrabiowie sabaudzcy stali się rzeczywistymi monarchami Włoch całych. Wyniesienie się domu Hohenzollernów zdaje się być bardziej jeszcze uderzającem, gdyż powodzenie jego było szybsze, ale dzieje tych dynastij są jednakowo odznaczające się a tajemnica dopięcia ich celów w tem leży, że jedna i druga połączyły swoje losy z losami wielkich, ludów rozdzielonych wprawdzie tymczasowo, lecz starających się utrwalić swoje narodowe istnienie. Polityczne położenie kontynentu przybiera teraz widocznie charakter mogący zaniepokoić Włochy. Francja wprawiła świat w zdumienie przez szybkość swojej rekonwalescencji; w obecnej chwili znajduje się ona w obec możliwości przywrócenia dynastji burbońskiej — a sam już ten fakt, stawia Włochy w konieczności szukania sobie przymierzy: otoż przymierze z Niemcami jest im zapewnione, gdyż interesa obydwóch państw są połączone z sobą—lecz byłoby ważniejszem jeszcze pojednanie się z Austrją, której kraje górzysty otwierają drogę na równiny weneckie i której rola jako mocarstwa katolickiego jest zarazem skomplikowaną i drażliwą. W ogóle przyszłość zdaje się obecnie zależyć od szans powodzenia jakieby miały na świecie próby polityki klerykalnej a zaczepnej; wprawdzie pokuszenie się takie jest mało prawdopodobnem, lecz za naszych czasów rzeczy najnieprawdopodobniejsze nawet spełniają się przecież, a ten ktoby był przed dziesięciu laty przepowiadał dzisiejsze odwiedziny Wiktora-Emanuela, byłby wówczas poczytany za marzyciela. A przecież odwiedziny te spełnią się za dni kilka i przyczynią się do położenia podstaw do takich porozumień, które służą albo do zapewnienia spokojności ludów, albo też do wtrącenia ich w nieszczęścia wojny i zniszczenia. I rozum i ludzkość zarówno, wznoszą życzenia za trjumfem pokoju.

### Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 15 września. Ajencja Hawas* podaje wiadomość, iż hr. Chambord po dokonanej obecnie ewakuacji terytorjum francuzkiego, prawdopodobnie wyda wkrótce manifest co do stanowiska swego względem kwestji połączenia się obu linij bourbońskich.—Cholera ma tu stosunkowo charakter dość łagodny; codziennie umiera na epidemję tę około 10 osób.

* *Nancy, 15 września.* Tutejszy sąd policji poprawczej skazał obywateli Mansuy i Toussaint z Pont-à-Mousson za gwałt dokonany na niemcach Schreierze, Dumanie i żonie jego, pierwszego na 14, a drugiego na 40 dni zamknięcia w więzieniu i na zapłacenie kosztów sądowych.

* *Peszt, 15 września. Pester Lloyd* podaje wiadomość, iż na wczorajszem posiedzeniu rady ministerjalnej uchwalono rezolucję, podług której cło przywozowe od zboża zniesionem być ma tymczasowo i minister handlu, hr. Zichy uda się do Wiednia, celem porozumienia się z rządem w przedmiocie przeprowadzenia tego środka. Oprócz tego rada ministerjalna postanowiła zamianować p. Mazuranicza banem Chorwacji.

* *Genewa, 15 września.* Podług doniesienia *Genfer Journal*, deputacja z 6 do 800 osób z Chablais udała się wczoraj po południu pod przewodnictwem deputowanych Taberleta i Follieta przez jezioro genewskie do

Ouchy (przystań w Lozannie), celem zrobienia Thiersowi owacji.

* *Haga, 15 września.* Król otworzył dziś sesję stanów jeneralnych mową tronową, w której uwydatnionem jest, iż położenie ogólne i finansowe Niderlandów jest zadawalniającem. Przez zbudowanie portu w Vlissingen, otwartą została nowa droga handlowa. Zawikłania, wywołane przez niderlandzkie kolonje w Indjach, czynią tem cenniejszemi sympatję i przyjaźń, okazywane rządowi niderlandzkiemu prez mocarstwa zagraniczne. Atchin blokowanym będzie nadal i porobiono również wszelkie przygotowania do dalszej energicznej walki przeciwko atchinom. W kolonjach zachodnio-indyjskich położenie jest zadawalniającem. Konwencja z Anglją co do osiedlania się w Surinam uwieńczoną jest jak najpomyślniejszym rezultatem.

* *Rzym, 15 września.* Król Wiktor-Emanuel przybędzie do Wiednia 17 b. m. o godzinie 5-ej po południn. Kilku senatorów i deputowanych towarzyszyć mu będzie aż do granicy. Członkowie poselstwa włoskiego, do których przyłączy się również poseł portugalski, wyjadą na spotkanie króla do Udine.

* *Turyn, 16 września.* Król wyjechał dziś o godzinie $7^1/_2$ z rana do Wiednia. Na dworzec kolei żelaznej przybyli: książę Amadeusz, książę Carignan, oraz władze, dla pożegnania króla. Królowi towarzyszy minister spraw zagranicznych, p. Visconti-Venosta i liczny orszak, do którego przyłączy się w Wenecji prezes ministrów, p. Minghetti. Pociąg królewski, złożony z 14 wagonów, wyjechał z dworca wśród pełnych zapału okrzyków licznie zebranej ludności.

* *Madryt, 15 września.* Kortezy przyjęły na dzisiejszem swem posiedzeniu wniosek w przedmiocie ponownego zaprowadzenia kary śmierci w pewnych wypadkach, przewidzianych w artykułach prawa wojennego. Dziś, pomiędzy Castelarem, Manuelem Concha, Morionesem i Sancher-Breguą odbyła się konferencja na której ułożono plan kampanji dla zwalczenia karlistów w prowincjach północnych. Jenerał Concha obejmie naczelne dowództwo i wyruszy za trzy tygodnie z posiłkami do prowincij północnych.

* *Londyn, 15 września.* Podług wiadomości, otrzymanej przez *Biuro Reutera* z Teheranu, dotychczasowy wielki wezyr wysłany został, jako więzień, do Koom. Podług dalszych wiadomości, porzucono zamiar zniesienia godności wielkiego wezyra i powiadają, iż były minister stanu Moostofi-chan zamianowany zostanie na to stanowisko.

---

* Nad grobem poległych w bitwie pod Nawarinem, został postawiony w roku zeszłym **pomnik** przez załogę statku „Żemczug." Dowódca oddziału statków na morzu śródziemnem, kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości Butakow, zwiedzając w d. 12 czerwca r. b. to miejsce, dostrzegł, że pomnik był obwiedziony niewielkim murem. W raporcie w tej mierze złożonym, kontr-admirał między innemi powiada: Dla przekonania się, czyjem dziełem było wybudowanie muru, poleciłem oficerowi flagowemu, lejtnantowi Aleksiejewowi, udać się do mera miasta Pilos, celem powzięcia wiadomości, komu zawdzięczamy pamięć o losie pomnika tak blisko nas obchodzącego. Mer miasta udzielił objaśnienie, że mur został wzniesiony na osobiste jego przedstawienie oraz jednomyślne życzenie rady miejskiej, i że niewymownie żałuje, iż muru tego nie można było dokończyć, gdyż obecnie rząd grecki postanowił przyjąć w tem udział, co potwierdził zarazem prefekt prowincji nawaryńskiej. *(Gon. Urzęd.).*

—

* Projektowana linja drogi żelaznej od stacji Hull do Brigg w Lincolnshire, zostaje w styczności z Manchestrem, Sheffildem i koleją żelazną Lincolnshire i ma podług *Times'a* długości 31 mil. Projekt do prawa w tej mierze, który przeszedł w izbie niższej, przedstawiony został izbie lordów. Wielki **tunel pod rzeką Humber** weźmie początek w Hessle a zakończy się w Barton, na północ od Lincolnshire; całkowita długość wyniesie 2840 yardow, czyli przeszło $1^3/_4$ mili angielskiej. Sklepienie tunelu będzie znajdować się na 10 stóp pod łożyskiem rzeki, które się składa głównie z piasku. Z tego powodu nie można budować tunelu w sposób zwykły, będzie zatem wzniesiony za pomocą przyrządów pneumatycznych. W tym celu użyte zostaną trzy statki, z których każdy ma mieć 160 stóp długości, 42 szerokości i 23 głębokości. Wyższa połowa statków składa się z pontonu, niższa zaś z warsztatu mającego być zanurzonym na wzór dzwonu nurkowego. Statek wystarczy do budowy 160 stóp długości podwójnego tunelu. Czynność zasadzać się będzie na doprowadzeniu statku do miejsca zabudowania tunelu, następnie na zanurzeniu go aż do samego dna rzeki, za pomocą napełnienia pontonu wodą, a następnie na wyparciu wody z dolnej części czyli warsztatu, za pomocą wprowadzonego tam ścieśnionego powietrza, aby robotnicy mogli wejść i wykonać w ziemi wydrążenia potrzebne do budowy 160 stóp tunelu. Skoro statek będzie zapuszczony w piasek służący za łożysko rzeki, na głębokość, niezbędną dla projektowanego tunelu, wtenczas mularze wejdą i rozpoczną budowę. Po ukończeniu roboty w jednym punkcie, statek będzie cofnięty i poprowadzony nieco dalej dla wykonania następnych 160 stóp długości. Połączenie oddzielnych i odosobnionych sekcji tunelu, dokonanem zostanie skoro statek z łożyska rzeki wydobytym będzie. Maszyny potrzebne dla dostarczania ścieśnionego powietrza i utrzymania warsztatu pod wodą, umieszczone zostaną na rodzaju platformy, nad statkiem, w wysokości dostatecznej, ażeby się znajdowały na poziomie wody w czasie przypływu, to jest kiedy statek najgłębiej zanurzony będzie. Wydrążenia głównie w piasku zrobione, wykonane zostaną za pomocą pomp piaskowych, poruszanych przez powietrze ścieśnione w warsztacie. Do tegoż warsztatu cegły i inne materjały, z platformy przeprowadzane będą. Jakkolwiek postępowanie to po raz pierwszy zastósowanem zostało do budowy tunelów kolei żelaznych, to jednak z dobrym skutkiem nie jednokrotnie użytem było w rozmaitych częściach świata do budowania fundamentów murowanych. Dla tego w obecnym wypadku nie należy wątpić o pomyślnym rezultacie. Koszt budowy kolei łącznie z tunelem obliczony został na 250,000 funt. szterl. Robotami kieruje naczelny inżenier John Fowler.

—

* **Kolej linowa pod Wiedniem** *). Dojeżdżając do Wiednia drogą żelazną cesarza Ferdynanda, północną, spostrzega się po prawej ręce górę Kahlenberg, której podstawę obmywają wody Dunaju. Góra ta, panująca nad całą stolicą Habsburgów, ma na swoim wierzchołku klasztor—a wycieczka na szczyt tej wyniosłości stanowi jeden z ulubionych spacerów wiedeńczyków, w ślad za którymi i cudzoziemcy, zwiedzający Wiedeń, zawsze wierzchołka Kahlenbergu dosięgnąć muszą. Bo też i nie żal użyć trudu, aby się dostać na kilkaset stopową wyniosłość, tak cudowny widok roztacza się ztąd na Wiedeń, jako też i na Dunaj.

Komunikacja powozami, lub pieszo, w obecnym stanie wymagań ludzkich, już okazała się niedostateczną i dla tego w rodzaju niespodzianki dla zwiedzających wystawę wszechświata, zbudowano z nad brzegu Dunaju na większą połowę wysokości Kahlenbergu drogę żelazną tak zwaną „drucianą" (*Drahteisenbahn*), jaka już w państwie austrjackiem w Peszcie od pewnego czasu funkcjonuje.

Droga ta, którą opisać zamierzyliśmy, od paru tygodni otwarta do jazdy, urządzona jest w sposób następujący:

Wagon oddzielnej konstrukcji, tak urządzony, że przedziały różnych klas są jedne nad drugiemi, przyczepiony jest do liny drucianej, idącej pod górę między szynami i toczącej się po wałkach. Na górze machina parowa wprawia w ruch wał, na który lina się nawija i tym sposobem cały wagon wznosi się do góry. Ułożoną jest podwójna linja szyn; na górze są dwa wały tak urządzone, że gdy na jeden lina się nawija i pociąg (a raczej wagon) wznosi się do góry, w tym samym czasie z drugiego wału lina się odwija i drugi takiż sam wagon zstępuje z góry na dół.

Machina parowa na górze ustawiona, doskonale w fabryce Siegla odrobiona, ma cylindry poziome i jest o sile 250 koni. Lina druciana ma dwa cale wiedeńskie średnicy i jest skręcona z linek cieńszych, z których każda znowu spleciona jest z drutów. Długość całej drogi wynosi przeszło 500 sążni wiedeńskich; brana na poziomie wynosi 410 sążni, wzniesienie 132 sążnie. Spadki są różne od 1: 3,12 do 1: 2,3; promienie krzywizn mają 1,000 sążni.

Lina waży 500 centnarów, wagon 200 centnarów.

W środku drogi zawsze przechodzą obok siebie dwa wagony, z których jeden idzie pod górę, a drugi na dół.

Wycieczkę na Kahlenberg rzeczywiście zaliczyć trzeba do jednej z przyjemniejszych w okolice Wiednia. Z wybrzeża Franciszka Józefa (*Franz-Joseph-Quai*), prawie w samym środku miasta nad kanałem leżącego, statek parowy odchodzi co pół godziny w górę rzeki i po godzinnej przejażdżce po Dunaju, wyszedłszy z kanału, minąwszy Nussdorf, przybija do prawego brzegu, zkąd kilka zaledwie kroków jest do banhofu drogi drucianej. Tam najlepiej jest zaopatrzyć się w bilet 3 klasy, gdyż ztąd tylko można wszystko widzieć; przedziały 1-ej i 2-ej klasy są umieszczone pod 3-ą i nie są tak korzystne pod względem widoku.

Po przybyciu na górę i obejrzeniu machiny parowej, jedni udają się na sam wierzchołek Kahlenbergu do klasztoru, inni zadawalniają się widokiem, jaki przedstawia się z tej wysokości, do której droga druciana dochodzi, co wreszcie jest wystarczające, i w miejscowej restauracji czekają sygnału do zjazdu na dół.

*) Artykuł ten jest wzięty z № 191 z 1873 r. wychodzącego w Warszawie tygodnika „Wędrowiec."

---

## WYKAZ BIBLJOGRAFICZNY
### książek wydanych w Warszawie oddnia 19 (31) sierpnia do 1 (13) września 1873 roku.

*W języku polskim:*

Psycho-zoologja czyli nauka o zmyślności i rozwoju władz umysłowych u zwierząt, przez **Jakóba Lewandowskiego** Magistra nauk weterynaryjnych. W drukarni S. Orgelbranda synów.

Szóste zgromadzenie ogólne zwyczajne akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, odbyte dnia 2 (14) czerwca 1873. Druk *Wieku* (Jana Noskowskiego).

Towarzystwo Ubezpieczeń „Jakor" z kapitałem zakładowym pełnowpłaconym 2,500,000 rs. Tablice składek w dziale ubezpieczeń na życie. Druk Józefa Ungra.

Kalendarz Domowo-Gospodarski na rok zwyczajny 1874. (Rok piąty.) Nakładem i drukiem Keltera.

Przewodnik objaśniający Katechizm mniejszy Lutra, przełożony z dzieła **Dra Jana Konrada Irmischera**, aprobowanego przez fakultet teologiczny w Erlandze, przez Gustawa Manitiusa Pastora Waszawskiego. Wydanie drugie. Nakładem księgarni E. Wende i Spółka. Czcionkami *Gazety Lekarskiej*.

Modlitwy w czasie zaraźliwego powietrza. Druk J. Noskowskiego.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej w roku 1872 odbyta i opisana przez **Jakóba Sawickiego**, mieszkańca osady Nowego-Miasta w powiecie Płońskim. Drukiem Aleksandra Pajewskiego (Cena kop. 30).

Na mogile. Powieść z niedalekiej przeszłości, napisana przez **Walerego Przyborowskiego**. Drukiem Aleksandra Pajewskiego. Nakładem wydawnictwa S. Czarnowskiego i Sp.

Warszawianin, Kalendarz Familijny na rok zwyczajny 1874. (Rok piąty). Nakładem i drukiem Ch. Keltera.

**Hepworth Dixon.** Nowa Ameryka, przekład przez Rozalję Boczarską. Tom II. Nakładem i drukiem redakcji *Przeglądu Tygodniowego.*

**Adolf Bellot.** Co ich rozdzieliło, w przekładzie polskim. Poszyt I, II i III. Druk F. Krokoszyńskiej.

Pieśń o koronce Najświętszej Panny Marji. (Przedruk z pieśni Jasnogórskich w Częstochowie), w drukarni *Gazety Anonsowej.*

Przepisy porządkowe fabryki w Żyrardowie. Druk Aleksandra Ginsa.

**Ernest Legouvé.** Dzieje moralne kobiet. Tłomaczyła z fracuzkiego Jadwiga Trzcińska. Tom III. Nakładem i drukiem redakcji *Przeglądu Tygodniowego.*

Dodatek do mapy pocztowej podróżnej Królestwa Polskiego, nakładem księgarni i litografji J. Zinberga. Druk A. Ginsa.

Żywot Świętej Tekli Panny i Męczenniczki, wraz z nabożeństwem do tejże Świętej. Druk Czerwińskiego i Spółki.

Popularne wydawnictwo Tygodnika *Przyroda i Przemysł.* Tomik I. Chemja przez **H. E. Roscoe,** Prof. Chemji w Ovens College w Manchester. Drukiem Aleksandra Pajewskiego.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska. Instrukcja użycia petard jako sygnałów. Druk J. Noskowskiego.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska. Instrukcja użycia i obsługi sygnałów dyskowych przy stacjach. Druk J. Noskowskiego.

Sprawozdanie z czynności i funduszów Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej dla wstydzących się żebrać przy kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, przy którym egzystuje klasztor etatowy Zgromadzenia P.P. Sakramentek, za rok 1872/3. Na posiedzeniu ogólnem przez Seniora Arcy-Aractwa odczytane dnia 1 czerwca 1873. Druk Czerwińskiego i Spółki.

Encyklopedja powszechna S. Orgelbranda. (Mniejsza). Tom V, Zeszyt XXVIII. (Hetmański Szlak — Hory). Nakład, druk i własność S. Orgelbranda synów.

Pieśń o Świętej Barbarze Pannie i Męczenniczce. Przedruk z pieśni Jasnogórskich w Częstochowie. Cena egzemplarza k. 5. W drukarni *Gazety Anonsowej.*

Kalendarzyk miniaturowy na rok zwyczajny 1874. Cena kop. 5. Nakładem i drukiem Ch. Keltera.

Słownik Polsko-Rosyjski administracyjno-sądowo-techniczny, ułożył **Florjan Czepieliński**. Poszyt I. Wydanie drugie, znacznie powiększone, szczególniej pod względem prawnym. W drukarni J. Goldmana.

O własnościach fizycznych powietrza **(Z Dr. J. Jeonnel'a).** Warszawa 1873. Nakładem i drukiem S. Orgelbranda synów.

**T. B. Macaulaya.** Dzieje Anglji. Tom IV. Od wstąpienia na tron Jakóba II. Skład główny u Gebethnera i Wolffa oraz w redakcji *Kłosów.* Druk J. Bergera.

Krytyczny rozbiór operacji Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, oparty na faktach, przez **Nikodema Swierczkowskiego.** Wydanie pierwsze. Skład główny w księgarni Czarnowskiego i Spółka. Własność i nakład autora. Druk J. Noskowskiego.

*W języku niemieckim:*

Statuten der Warschauer Actien-Gesellschaft zur Schuhwaaren-Fabrikation (Allerhöchst genehmigt d. 30 Märtz 1873). Druk von Johann Cotty.

**H. G. Ollendorffa.** Teoretyczno-praktyczna metoda nauczenia się czytać, pisać i mówić po niemiecku w sześciu miesiącach. Dzieło zupełnie nowe, przyjęte przez Radę Królewską uniwersytetu we Francji do wykładu w kolegjach i wszystkich zakładach naukowych, publicznych i prywatnych, obojej płci, podług oryginalnej edycji przerobione i do użytku Polaków zastosowane przez Bernarda Lesmana. Klucz. Wydanie trzecie starannie przejrzane, poprawione i powiększone. Nakładem Bernada Lesmana wydawcy. Druk J. Goldmana.

*W języku hebrajskim:*

Tyferes Israil, t. j. Piękność Izraela. Druk P. Lebensona.

Szałot Utszywot. Druk N. D. Zysberga.

Medresz Waiosza, t. j. Komentarz na dzieło Wajosza. Druk N. D. Zysberga.

Sefer Chorules, t. j. Kabały. Druk N. D. Zysberga.

---

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

# PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

## Warszawa dnia 6 (18) września.

### Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś,* we czwartek, opera w 4 aktach, **Faust.** —Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro,* w piątek, opera **Ernani.**

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś,* we czwartek, komedja w 2-ch aktach, **Przebudzenie się lwa,**— komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Grzeszki babuni.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Wczoraj,* było osób 452.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

### POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

**Warszawsko-Petersburgska.**

*Wychodzą (z Pragi).*
Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
*Przychodzą (na Pragę)* o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 8 min. 40 wieczór.

(Godziny na tej drodze wskazane są podług czasu petersburgskiego, wcześniejszego o minut 37 od czasu warszawskiego).

**Warszawsko-Wiedeńska.**

*Wychodzą z Warszawy:*
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

*Do Łodzi* dojeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 18 z rana i osobowym o godz. 11 min. 20 z rana.

*Przychodzą do Warszawy:*
Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.
Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.
Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 9 min. 58 z rana.

**Warszawsko-Bydgoska.**

*Wychodzą z Warszawy:*
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (tylko do Kutna).

*Przychodzą do Warszawy:*
Kurjerski o godz. 1 min. 55 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 20 wieczorem.
Miejscowy o godz. 9 min. 58 z rana.

*Do Ciechocinka* dojeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim i pośpiesznym.

**Warszawsko-Terespolska.**

*Wychodzą (z Pragi):*
Pociąg kurjerski o godz. 7 min. 16 rano.
Pociąg pocztowy o godz. 4 min. 8 po południu.
*Przychodzą (na Pragę):* o godz. 1 min. 9 i o godz. 5 min. 6 po południu.

---

* W dniu 5 (17) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 71, wyzdrowiało 70, umarło 3, pozostało 1559 (mężczyzn 737, kobiet 822), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 115, kobiet 113.

**Przyjechali:** — Jenerał-major *Lachnicki*, z Lachnowa; rzeczywisty radca stanu *Minkiewicz*, z Tyflisu.

**Wyjechali:** — Jenerał-adjutant *Minkwitz*, do Wyłkowyszek;—jenerał-lejtnant *Egger*, do Lublina; — rzeczywisty radca stanu *Frybes*, do Radomia.

---

### Cena okowity dnia 5 (17) września.

| | wiadro od rs. | garniec od rs. |
|---|---|---|
| Hurtowa składowa | 6.88,[7]—6.94,[6]. | 2.24—2.26. |
| Pojedyncza szynkarska | | 2.28—2.30. |

Stosunek garnca do wiadra 100:307 $^1/_4$. *(G. H.)*

### Ceny Targowe.
*dnia 5 (17) Września 1873 roku.*

| RODZAJ PRODUKTÓW | Czetwert Rsr. | Czetwert kop. | Korzec od Rs. | Korzec od kop. | Korzec do Rs. | Korzec do kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica 242 funtów smol. i ordyn. | — | — | — | — | — | — |
| „ „ pstra i dobra | 14 | 76 | 8 | 25 | 9 | $22^1/_2$ |
| „ „ wyborowa | 15 | 20 | 9 | 45 | 9 | 50 |
| Żyto 232 „ | 10 | 8 | 5 | 50 | 6 | 30 |
| Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy | 7 | 44 | 4 | 50 | 4 | 55 |
| Owies | 5 | 28 | 3 | 10 | 3 | 30 |
| Gryka | — | — | — | — | — | — |
| Rzepik zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Rzepak rapps zimowy | — | — | — | — | — | — |
| Siemie lniane | — | — | — | — | — | — |
| Groch polny | — | — | — | — | — | — |
| „ cukrowy | — | — | — | — | — | — |
| Fasola | — | — | — | — | — | — |
| Kasza jaglana | — | — | — | — | — | — |
| „ jęczmienna | — | — | — | — | — | — |
| „ gryczana gruba | — | — | — | — | — | — |
| „ „ drobna | — | — | — | — | — | — |
| Mąka parowa pszenna 000 pd | — | — | — | — | — | — |
| „ „ 00 „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ 0 „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ I „ | — | — | — | — | — | — |
| „ „ II „ | — | — | — | — | — | — |
| „ żyt. pyt. Nr. 1 i 2 „ | — | — | — | — | — | — |
| Jarzyny: Kartofle | — | — | 1 | 50 | 1 | 80 |
| „ Buraki | — | — | — | — | — | — |
| Okrasa: Masło świeże funt | — | — | — | — | — | — |
| „ „ solone pud | — | — | — | — | — | — |
| Olej rzepakowy „ | — | — | — | — | — | — |
| „ lniany „ | — | — | — | — | — | — |
| Śledzie szkockie beczka | — | — | — | — | — | — |
| „ angielskie „ | — | — | — | — | — | — |
| Siano pud | — | — | — | 35 | — | 40 |
| Słoma „ | — | — | — | 25 | — | $27^1/_2$ |
| Drzewo opałowe twarde sążeń kub. | — | — | — | — | — | — |
| „ „ miękie „ | — | — | — | — | — | — |
| Olej skalny funt | — | — | — | — | — | — |

stos. czetw. do korca 5 : 8

*Dowozy:* Osią, Koleją i Wisłą.
Pszenicy 650, żyta 900, jęczmienia 2000, owsa 400 korcy.

---

### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
*dnia 6 (18) Września 1873 roku.*

| Weksle. | | Żądane Rs. | Żądane k. | Płacono R. | Płacono k. |
|---|---|---|---|---|---|
| Berlin . . . 100 Tal. | 2 m. | 110 | $32^1/_2$ | 110 | $2^1/_2$ |
| „ „ „ | 8 d. | 110 | 25 | 109 | 95 |
| Gdańsk „ „ | 2 m. | 110 | $17^1/_2$ | — | — |
| Hamburg . . . 300 B. Mk. | 2 m. | — | — | — | — |
| Londyn . . . 1Ft. Szter. | 3 m. | 7 | $39^1/_2$ | — | — |
| „ | kr. ter. | 7 | — | — | — |
| Paryż . . . 300 Frank. | 10 d. | 88 | 5 | 87 | — |
| „ | „ | — | — | — | — |
| Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. | 2 m. | 98 | 10 | 97 | 65 |
| „ à vista | | 99 | — | 98 | 55 |
| Petersburg . . 100 Rsr. | 3 m. | 98 | 50 | 98 | 25 |
| „ „ „ | 3 d. | 100 | — | — | — |
| Moskwa „ „ | 1 m. | — | — | — | — |
| *Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.* | | | | | |
| Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125 | | — | — | 141 | — |
| Obligacje Główn. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę | | 95 | 25 | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr. | | — | — | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100 | | 73 | — | 72 | 50 |
| Akcje „ „ po 500 rs. | | — | — | 76 | 50 |
| Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100 | | 113 | 75 | — | — |
| Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej | | — | — | — | — |
| Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100 | | 104 | 50 | — | — |
| Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs. | | — | — | — | — |
| Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs. | | — | — | — | — |
| Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250 | | 250 | — | — | — |
| Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125 | | 125 | — | 123 | — |
| Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500 | | — | — | — | — |
| *Papiery Publiczne* (bez wartości kuponów). | | | | | |
| Obligi Skarbu za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę | | | | — | — |
| Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę | | | | — | — |
| Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu | | — | | — | — |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100 | | 95 | 75 | 95 | 45 |
| Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]) | | 93 | 95 | 93 | 65 |
| Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]) | | 93 | 85 | 93 | 55 |
| 5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) | | 89 | 75 | 89 | 45 |
| „ „ „ II Serja | | 88 | 75 | 88 | 45 |
| 5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) | | — | — | — | — |
| Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]) | | 79 | 50 | 79 | 20 |
| Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 | | — | — | — | — |
| 5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| 6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100 | | 96 | — | 95 | 50 |
| Metaliki Lutowe za rs. 100 | | 101 | 50 | 101 | — |
| „ Sierpniowe za rs. 100 | | — | — | — | — |
| Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 | | 158 | — | — | — |
| „ „ „ ditto ostęplowana | | — | — | — | — |
| „ „ „ 1866 rs. 100 | | 156 | — | — | — |
| „ „ „ ditto ostęplowana | | — | — | — | — |
| 5% Listy Zastawne Rosyjskie | | 105 | 40 | 105 | — |

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. —k. $95^1/_9$.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. $19^1/_9$.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 2 k. $31^{11}/_{18}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. $88^4/_9$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $18^8/_9$.

# OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

## UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
## ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

*N. D. 5418. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości, o śmierci Leona syna Jakóba Taraszkiewicza, wziętego do wojska w d. 23 Kwietnia 1855 r. z m. Warszawy pochodzącego, zmarłego w d. 13 Stycznia r b. w m. Twerze, poleconem zostało Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, postąpienie w duchu art. 94 K. C. P.

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.
Naczelnik Wydziału, L. Krośnicki.

## OTWARCIE SPADKOWE,
## ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

**N. D. 3445.** *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1) Karola Fuks wierzyciela sum a) rsr. 2069 k. 68 czystym wpisem i b) rs. 620 kop. 70, rs. 150 z procentem rs. 42, rs. 450 z procentem rs. 123 k. 75 przez ostrzeżenie sposobem zastrzeżenia, na prawie wieczystej dzierżawy gruntu w dziale III wykazu dóbr Muchlina A. z okręgu Wartskiego pod Nr. 12 dla Jana Ulbrich zapisanem, ubezpieczonych, 2) Karola Knor współwłaściciela nieruchomości w osadzie Stawiszyn pod Nr. 103 położonych, 3) Marjanny Jerysz, 4) Wiktorji Malanowskiej, obudwóch współwłaścicielek sumy rs. 624 na prawie propinacji w dziale III wykazu pod Nr. 1 wykazu hypotecznego dóbr Ocinek z o-gu Wartskiego stojącym ubezpieczonej, 5) Władysława Stopierzynskiego właściciela nieruchomości we wsi Tyńcu pod Kaliszem pod Nr. 27 i 28 położonych, oraz wierzyciela sum a) rs. 4964 k. 58; b) rs. 2838 k. 89 na dobrach Czernice z okręgu Wieluńskiego w dziale IV pod N. 32*a* i 32*g* ad a ubezpieczonych, do których przywiązany jest warunek w dziale III pod N. 15 stojący, oraz c) rs. 4561 k. 20 na dobrach Woleniu z okręgu Wartskiego pod Nr. 3*a*, rs. 2520 na dobrach Poklękowie z o-gu Kaliskiego pod Nr 8 i rs. 750 na dobrach Adamierzu z o-gu Konińskiego pod pod Nr. 14*c*, w dziale IV wykazu ubezpieczonych 6) Aleksego Rozdrażewskiego co do sumy rs. 4500 na dobrach Czartki Wielkie A B. z okręgu Wartskiego pod Nr. 5 dla niego jako kaucji zahypotekowanej, 7) Justyny Smoczyńskiej wierzycielki sumy rs. 4500 na nieruchomości w Kaliszu Nr. 147 w dziale IV wykazu pod Nr. 4 ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin przed sobą w kancelarji mej w Kaliszu na dzień 8 (20) Grudnia 1873 r. godzinę 10 z rana.

Kalisz d. 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r.
2—2 Józef Jezierski.

*N. D. 3443. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia że toczy się postępowanie spadkowe:

1. Po Sabinie z Miklaszewskich Ostrowskiej, właścicielce sumy rs. 1,200 na dobrach Chorzew z powiatu Nowo-Radomskiego w dziale IV wykazu pod Nr. 30 lokowanej;

2. Po Albinie Radoszewskim właścicielu sum rubli sr. 3,000 pod Nr. 24, rsr. 10,500 pod Nr. 25, rs. 3,000 pod Nr. 26, rs. 4,500 pod Nr. 28, rs. 998 kop. 75 pod Nr. 33, rs. 1,401 pod Nr. 34, rs. 1,923 kop. 75 pod Nr. 35, rs. 7,500 pod Nr. 36 i rs. 4,500 pod Nr. 52 wszystkich na dobrach Żelisławiu z powiatu Sieradzkiego lokowanych.

3. Po Antonim Komierowskim wierzycielu sumy rs. 15,000 pod Nr. 4, oraz trzech sum po rs. 12,260 każda pod Nr. 5 *a. b. c.* na dobrach Golina z powiatu Konińskiego w dziale IV lokowanych.

4. Po Emilu Karolu Gotlibie trzech imion Spiegel, współwłaścicielu dóbr Przystajni z powiatu Częstochowskiego.

5. Po Karolinie Rudolf właścicielce 15 mórg gruntu w dobrach Janiszewice powiecie Sieradzkim położonego; oraz że termin do uregulowania tych spadków, został oznaczony na dzień 8 (20) Grudnia 1873 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 19 (31) Maja 1873 r.
Edwar Milewski.

*N. D. 3444. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po śmierci Józefy z Bielińskich hr. Bobrowskiej wdowy właścicielki $\frac{1}{4}$ części dóbr Żrecze z okręgu Szydłowskiego zmarłej dnia 2 Lipca 1872 r., toczy się spadek do uregulowania którego termin prekluzyjny na dzień 10 (22) Grudnia r b. oznaczam.
2—2 Gidlewski.

## LICYTACJE. — ТОРГИ.

*N. D. 5415 Magistrat Miasta Warszawy*

Dnia 8 (20) Października r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytayja na dostawę w ciągu roku 1874 dla Warszawskiego aresztu policyjnego żywności około 107000 dziennych porcji.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Nie stawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce Prezydenta miasta w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70 podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jednej porcji po jakiej obowiązują się dostarczać żywność.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ogłoszeniu licytacji głośnej.

Przystępdjący do licytacji powinni przy prośbie na stemplu ceny k. 70 jak również składający deklarację dołączy kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 1552 i na koszta ogłoszenia rs. 20 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki oraz taryffa żywności są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1874 dla Warszawskiego aresztu Policyjnego żywności około 107000 dziennech porcji po kop. N N za jedną porcję (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniem w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej vadium w ilości rs. 1552 i na koszta ogłoszenia rs. 20 przy niniejszym załaczam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia N roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.

*N. D. 5243. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

1. Dobra **Stajne** składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska oraz nowo erygowanej kolonji **Majdan Stajeński** zwany z przyległościami i przynależytościami, w jurysdykcji Sądu Pokoju w Chołmie w powiecie Chołmskim gubernji Lubelskiej położone, po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, raty zaległe w chwili przedaży wynoszą rs. 2,488 kop. 2, vadium do licytacji rs. 3,540, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,100, termin przedaży d. 21 Lutego (5 Marca) 1874 r. w Lublinie przed Rejentem Wiktorem Juścińskim.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej. Gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Wedle których nabywca uiści szacunek w tym sposobie.

a) Potrąci sumę vadialną na gotowiznę obróconą.

b) Potrąci należności podatkowe i inne uprzywilejowane z art. 41, ustępu 1, 2, 3, prawa hypotecznego z roku 1818 o ileby takowe oddzielnie uiścił.

c) Wniesie do kasy Dyrekcji Szczegółowej w dni najdalej dwadzieścia po licytacji, w Listach Zastawnych okresu III serji I z bieżącemi kuponami rs 975 i kop. 90, gotowizną, a to na wystąpienie z częścią pożyczki Towarzystwa Kredytowego to jest rsr. 2,610, jaka w skutek oddzielenia gruntów na własność włościan przeszłych nie znajdują na dobrach bezpieczeństwa.

Suma wyżej wymieniona tak w listach zastawnych jak i w gotowiznie wymaganą jest pod rygorem relicytacji.

Nowonabywca zaś ma prawo potrącić je z postąpionego szacunku licząc listy zastawne z kuponem bieżącym w imiennej wartości.

d) Potrąci pożyczkę Towarzystwa Kredytowego pozostającą przy gruncie, a to w ilości jaka po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia w następnych ratach to jest w sumie rsr. 841 kop. 27$\frac{1}{2}$.

e) Resztę szacunku w dni najdalej dwadzieścia po licytacji złoży w depozyt Banku Polskiego w gotowiznie lub w listach zastawnych z bieżącemi kuponami *w imiennej wartości* pod rygorem *relicytacji*.

*Uwaga.* W razie nie dojścia do skutku powyższych sprzedaży w oznaczonym terminie dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

W końcu uprzedza się interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadało święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym powszednim w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Lublin d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r.
Prezes Bieliński.
1—3 Pisarz Illustrowski.

*N. D. 5145. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości, że dnia 13 (25) Września o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie powtórna in minus w ogólnem zebraniu Zarządu licytacja, a dnia 17 (29) Września tegoż roku również o godzinie 12-ej z południa przetarg, na wykonanie w r. b. robót faszynowych na r. Wiśle w Objeździe 1-em, poczynając od niżej wskazanych obok każdej miejscowości sum kosztorysowych, a mianowicie:

1. Pod wsią Morskiem rs. 1,489 kop 8
2. „ Żabcem „ 871 „ 38
3. „ Komorowem „ 829 „ 48

Razem w Objeździe 1-m rs. 3,189 kop. 94.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są podawać prośby o dopuszczenie ich do takowej licytacji, oddzielnie na wykonanie robót przy każdej wyżej wskazanej miejscowości, lub łącznie na wszystkie roboty w Objeździe i złożyć przy pomienionej prośbie świadectwo na handel i kaucję, wyrównywającą $\frac{1}{3}$ części wyżej wskazanych sum, a mianowicie:

w miejscowości 1-ej rs. 497.
„ 2 ej „ 291.
„ 3 ej „ 277:

W całym zas Objeździe 1-em rs. 1,064.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Wrześ.) 1873 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu,
Inspektor Członek Zarządu, L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
3—3 za Naczelnika Stołu, Brześciański.

*N. D. 4962. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości, że dnia 13 (25) Września 1873 r. o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie in minus w ogólnem zebraniu Zarządu licytacja, a dnia 17 (29) Września 1873 roku, również o godz. 2 ej z południa, przetarg, na dostawę w roku bieżącym materjałów potrzebnych do zbrukowania 132, 133 i 134 wiorst w mieście Łodzi i 146 wiorsty w mieście Pabianicach, oraz do urządzenia drenażu na 34-ej wiorscie, traktu Fabrycznego w Sekcji Fabrycznej dróg bitych, poczynając od sumy rs. 15.998 kop. 46.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu, napisanem na papierze stemplowym, ceny właściwej i złożyć świadectwo na handel, i kaucją wyrównywającą $\frac{1}{3}$ części wyżej wymienionej sumy rsr. 15,998 kop. 46.

Kaucja winna być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3-ej z południa, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne, w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.
W nieobecności Naczelnika Okręgu,
Inspektor, Członek Zarządu L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter Brześciański.

*N. D. 5401. Zarząd Intendentury Okręgu Warszawskiego.*

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Września r. b. 1873, odbywać się będzie w biórze tegoż Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego publiczna stanowcza licytacja głośna oraz przez opieczętowane deklaracje, na dostawę do zakładu krawieckiego (szwalni) w Brześciu Litewskim, 242 sażenow trzy-polanowego drzewa, a w tej liczbie 75 sażenów szczap brzozowych z olszowemi lub dębowemi, i 167 sażenów szczap sosnowych z jodłowemi.

Termin na dostawę drzewa do fortecy w Brześciu Litewskim, naznacza się na 15 Grudnia r. b. 1-go Lutego, 1-go Września, i 1-go Listopada 1874 r. po równej ilości na każdy z tych terminów.

Vadium na zapewnienie wykonania warunków jest wymagane w papierach procentowych mianowicie:

Dla konkurentów przy głośnej licytacji 310 rub. sr.

Dla konkurentów przez opieczętowane deklaracje 15% tej sumy, jaką konkurent zadeklaruje w deklaracji.

Ceny powinny być zadeklarowane oddzielnie na drzewo brzozowe z olszowem lub dębowem, i oddzielnie na drzewo sosnowe z jodłowem.

Deklaracje opieczętowane, oraz prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej, powinny być przedstawione lub nadesłane do bióra Zarządu Intendentury Okręgu Warszawskiego, nie później, jak do godziny 11 rano ego dnia, k ó ry do licytacji został naznaczonyt

Przy deklaracjach opieczętowanych, powinno być przedstawione vadium w ilości powyżej oznaczonej.

W cenach podawanych, nie dozwala się innych ułamków jak tylko $\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kopiejki.

Na deklaracjach opieczętowanych ma być zrobiony następujący adres.

Въ Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа къ торгу, назначенному 18 Сентября сего года, на поставку дровъ для Брестъ-Литовской обмундировалной мастерской.

Zatwierdzenie przedsiębierstwa zależeć będzie od JW. Intendenta warszawskiego Wojennego Okręgu, jeżeli ceny na licytacji zadeklarowane okażą się korzystnemi dla skarbu.

Szczegółowe warunki licytacyjne tego przedsiębierstwa, mogą interesanci przeglądać codzienie w biórze Zarządu Intendentury, w dniach i godzinach biórowych.

Warszawa d. 3 Września 1873 r.
p. o. Intendenta Okręgu
Generał Major (......)
Za Naczelnika Oddziału
Podpułkownik Małachowski.
Za Naczelnika Stołu (....)

N. D. 5408. *Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko - Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.*

Podaje do wiadomości że do d. 1 (13) Października o godzinie 11 przed południem przyjmowane będą w biórze Dyrekcji lub też nadsyłane być mogą franco do tegoż biura deklaracje na dostawę podkładów na rok 1874 a mianowicie:

**a) dla Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.**

1) 29500 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
2) 45500 „ „ dębowych „
3) 53026$\frac{1}{2}$ stóp bieżących podkładów dębowych pod rozjazdy.

**b) dla drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.**

1) 10,000 sztuk podkładów sosnowych zwyczajnych.
2) 10,000 „ „ dębowych „

Deklaracje, otwarcie których nastąpi w d. 1 (13) Października r. b. o godzinie 11 przed południem w biurze Dyrekcji w obecności submittentów o ile się zgłoszą, winny być opieczętowane i opatrzone napisem.

„Deklaracja na dostawę podkładów dla dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej na rok 1874”

Warunki szczegółowe przejrzane być mogą codziennie, oprócz niedziel i świąt uroczystych w zwykłych godzinach biurowych w biurze Dyrekcji oraz Kancelarjach Zawiadowców stacji Warszawa, Skierniewice, Petroków, Częstochowa, Sosnowice, Łowicz i Kutno.
1—3

N. D. 5438. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Franciszka Badowicza obywatela w dobrach Moszczennicy gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w m. Siedlcach zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6,800 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1867 r. i kosztów od Michała Wasilewskiego w dobrach Kępa Żeliszewska w jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcach gubernji Siedleckiej zamieszkałego, protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w d. 19 (31) Maja 1873 r. sporządzonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

**Kępa Żeliszewska**, w gminie Żeliszew powiecie Siedleckim, gubernji Siedleckiej juridykcji Sądu Pokoju w Siedlcach położone, będące własnością Michała Wasilewskiego i w posiadaniu tegoż zostające, mające ogolnej przestrzeni włók 5 mor, 4 pr. 136 miary nowopolskiej a w szczególności; place pod zabudowaniami mor. 1, pole orne klasy III żytnej mor. 100 łąki mor. 30; łąki zarosłe mor. 16, pastewnik mor. 6, granice i drogi mor. 1 prętów 136.

Budowle w dobrach:

1. Dwór drewniany gontami pobity. 2. Chlew z drzewa gontem kryty. 3. Studnia z żurawiem. 4. Obór drewnianych słomą poszytych dwie. 5. Stodoła dwuklepiskowa z drzewa słomą poszyta. 6. Spichrz z drzewa słomą poszyty 7. Tranzet z tarcic. 8. Dom z drzewa słomą poszyty. 9. Sernik z drzewa słomą kryty. 10. Chlew z przystawką z drzewa pod jednym słomianym dachem. 11. Studnia z żurawiem. 12. Mostów starych 2 i trzeciego na rzece Kostrzynin połowa. 13. Płoty z żerdzi przy zabudowaniami i w polach.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w m. Siedlcach zamieszkałego i kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. Józefowi Rymarzak Wójtowi gminy Żeliszew.

2. Henrykowi Brzoska Pisarzowi Sądu Pokoju w Siedlcach d. 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r.

Zajęcie dóbr Kępa Żeliszewska wniesione zostało do księgi wieczystej tych dóbr d. 2 (14) Czerwca 1873 r. a do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 7 (19) Czerwca 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w m. Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 roku o godzinie 10-tej z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w m. Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Ziemskich Kępa Żeliszewska w powiecie i gubernji Siedleckiej położonych, Trybunał wyrokiem w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. zapadłym, termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 2 (14) Października 1873 r. godz. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,000. Vadium rs. 600.

Siedlce d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 5437. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Siedlcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Franciszka Badowicza Obywatela w dobrach Moszczennicy Gubernji Petrokowskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Łukasza Zbrozińskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w m. Siedlcach zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 6800 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1867 r. i kosztów od SS-ów Emilji Lisieckiej jako to: Ludwika Lisieckiego, Zofji Lisieckiej panny pełnoletniej i Konstancji z Lisieckich Ignacego Antoszewskiego żony we wsi Żeliszewie w jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcach Gubernji Siedleckiej zamieszkałych i za mieszkanie prawne obrane mających protokółem Franciszka Łagowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach w d. 18 (30) Maja 1873 r. sporządzonym w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

**Koszewnica**, składające się z folwarku Koszewnica A. i Koszewnica B. czyli Kwaśnica w gminie Żeliszew Powiecie Siedleckim Gubernji Siedleckiej w jurisdykcji Sądu Pokoju w Siedlcach położone będące własnością sukcesorów Emilji Lisieckiej t. j. Ludwika i Zofji z Lisieckich i Konstancji z Lisieckich Ignacego Antoszewskiego żony a zostające (z wyłączeniem propinacji) w posiadaniu wieczysto-dzierżawnem Tomasza, Andrzeja i Małgorzaty Gowenlog za opłatą po rs. 1 k. 20 z morga. Dobra te mają przestrzeni morgów 661 pr. 31 która rozdziela się:

*a*) Folwark Koszewnica A place pod zabudowaniami mor. 2 pr. 231, ogrody warzywne pr. 200 pole orne klasy II i III żytniej mor. 136, łąki mor. 242, pastewniki mor. 30, drogi wygony i granice mor. 2 pr. 200.

*b*) Folwark Koszewnica czyli Kwaśnica. place pod zabudowaniami mor. 1 pr. 150, pole orne klasy II i III żytniej mor. 42, łąki mor. 152, pastewnik mor. 50, i drogi wygony i granice mor. 1 pr. 150.

W dobrach tych są zabudowania:

*a*) W folwarku Koszewnicy A.

1. Dwór drewniany w węgły gontami kryty. 2. Piwnica murowana gontami kryta. 3. Studnia z żurawiem. 4. Stodoła i szopa manężowa z drzewa słomą kryta. 5. Obora drewniana słomą kryta. 6. Stajnia i spichrz z drzewa pod jednym słomianym dachem. 7. Chlewów 2 z drzewa pod słomą. 8. Ośmiorak z drzewa w węgły słomą poszyty 9. Chlew z drzewa pod słomą. 10. Sernik z drzewa gontami pobity. 11. Dom z drzewa gontami kryty. 12. Szopka i chlew pod jednym słomianym dachem. 13. Mostków trzy i most przed-młynowy. 14. Ogrodzenie koło zabudowań z płotów żerdzianych i chróścianych.

W folwarku Koszewnicy B. czyli Kwaśnicy.

15. Dwór z drzewa gontami kryty. 16. Sernik z drzewa pod gontem 17. Szopa drewniana gontem kryta. 18. Stodoła z zaforsztowanym spichlerzem, obora i stajnia budowla jedna drewniana słomą poszyta. 19. Czworak drewniany w węgły gontami pobity. 20. Kuezka z tarcic pod gontem. 21. Chlew z drzewa pod słomą. 22. Studnia drzewem ocembrowana. 23. Mostków z drzewa cztery. 24. Płoty z żerdzi około budowli.

Obszerniejszy opis powyższych dóbr znajduje się w protokóle zajęcia oraz w zbiorze objaśnień i warunków które u Łukasza Zbrozińskiego Patrona w m. Siedlcach zamieszkałego i kancelarji Pisarza Trybunału przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1 Józefowi Rymarzak Wojtowi gminy Żeliszew.

2. Henrykowi Brzoska Pisarzowi Sądu Pokoju w Siedlcach d. 29 Maja (10 Czerwca) 1873 r.

Zajęcie dóbr Koszewnica wniesione zostało do księgi wieczystej tych dóbr d. 2 (14) Czerwca 1873 r. a do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału utrzymywanej d. 7 (19) Czerwca 1873 r.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach w miejscu zwykłych posiedzeń w m. Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147 d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r. o godz. 10 z rana.

Sprzedażą dyrygować będzie Łukasz Zbroziński Patron przy Trybunale Cywilnym w m. Siedlcach z urzędowania zamieszkały.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Siedlcach.

Siedlce d. 7 (19) Czerwca 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Koszewnica w Powiecie i Gubernji Siedleckiej położonych, Trybunał wyrokiem w d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. zapadłym, termin do odbycia przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr na d. 2 (14) Października 1873 r. godz. 10 z rana na audjencji Trybunału Cywilnego w Siedlcach oznaczył.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,000
Vadium rs. 1,000.

Siedlce d. 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r.
Stanisław Krzeczkowski.

N. D. 5436. Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr, 556 zamieszkały ogłasza co następuje:

Wyrokiem ocznym Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 26 Października (7 Listopada) 1872 r. zapadłym z powództwa Marji Żółtowskiej Ludwika Żółtowskiego obywatela małżonki, czyli obojga małżonkow Żółtowskich we wsi Czapli powiecie warszawskim zamieszkałych, przez Piędzickiego Ignacego Patrona stawających z jednej strony, przeciwko Stanisławowi Molewiczowi obywatelowi w osadzie Piaseczno zamieszkałemu, przez Tatarkiewicza Ksawerego Patrona stawającym, oraz Bronisławie Stołowskiej Tomasza Stołowskiego urzędnika żonie, czyli objgu małżonkom Stołowskim w Warszawie pod Nr. 1633 zamieszkałym, Kozarzewskiego Seweryna Patrona za Obrońcę ustanowionego mającym, po wyroku połączenia niestawającym; tudzież Janowi Andrzejewskiemu obywatelowi w osadzie Piaseczno zamieszkałemu Obrońcy niemającemu, po wyroku połączenia niestawającemu, nakazany został dział majątku po Józefie Dembek 1 po Franciszce 1-o voto Dembkowej 2 voto Andrzejewskiej i sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości spadkowej Nr. 55 z gruntami w Piasecznie w powiecie Warszawskim położonej. Mianowani biegli udzielili opinję o niemożności podziału w naturze i sporządzili taksę nieruchomości Nr. 55 w Piasecznie w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) 1872 r. wykrywającą szacunek nieruchomości, spadkowej na rs. 3595 k. 96, która to taksa w biórze Pisarza Trybunału Wydziału III złożona została i potwierdzona wyrokiem Trybunału tutejszego w dniu 7 (19) Marca 1873 zapadłym.

Na zasadzie tych wyroków nieruchomość Nr. 55 w Piasecznie w powiecie warszawskim położona, składająca się: a) z budynku mieszkalnego z drzewa o parterze; b) stodoły drewnianej o jednem klepisku, c) wozowni, stajni i chlewów w jednym budynku dacewnianym; d) parkanu; e) gruntu pod budowlami i ogrodami łokci kw. 6872$\frac{2}{3}$; f) gruntu ornego po za miastem od drogi Młyńskiej do Wilanowskiej mórg 300 prętowych 4, sprzedawaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym warszawskim pod Nr. 549 w Warszawie w Wydziale I przed Sędzią delegowanym Gruszeckim.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyła się w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) 1873 r., zaś termin do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na dzień 3 (15) Maja 1873 r. o godzinie 9$\frac{3}{4}$ z rana i odbywać się będzie przed Sędzią delegowanym Gruszeckim, w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 i licytacja zacznie się od sumy rs. 3595 k. 96 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Vadium wymagane jest rs. 800 (osiemset).

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale 1 lub w kancelarji podpisanego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie.

Warszawa d. 23 Marca (4 Kwietnia) 1873 r.
Ignacy Piędzicki Patron.
Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Po odbyciu w dniu 3 (15) Maja 1873 roku przygotowawczego przysądzenia nieruchomości powyższej termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na d. 11 (23) Czerwca 1873 r. w 4-ch oddziałach to jest:

Oddział I obejmujący dom mieszkalny stodołę wozownię z placem i ogródkiem w samym Piasecznie.

Oddział II obejmujący grunt tak zwany w Małem Polu za miastem.

Oddział III obejmujący grunt tak zwany w Nadatkach.

Oddział IV obejmujący grunt tak zwany od drogi Młyńskiej do Wilanowskiej. W dniu zatem powyższym jako w terminie ostatecznego przysądzenia dwa oddziały zalicytował Franciszek Krakowski Patron a mianowicie oddział II za rs. 938, zaś oddział III za rs. 366. Gdy jednak Franciszek Krakowski Patron ani wymaganej przez prawo deklaracji nabycia nie złożył ani warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynił, jak przekonywa świadectwo w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r. wydane, przeto stosownie do art. 637 K. P. S. na żądanie współdzielącej się Marji Żółtowskiej przedsięwziętą została relicytacja nieruchomości Nr. 55 w Piasecznie oddziału II i III na warunkach do tej relicytacji ułożonych i w kancelarji Pisarza Trybunału w dniu 13 (25) Lipca 1873 r. złożonych.

Termin do pierwszej publikacji warunków oznaczony został na d. 17 (29) Sierpnia 1873 r. a po odbyciu takowej termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na d. 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r. i odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie. Relicytacja popieraną jest na żądanie Marji Żółtowskiej Ludwika Żółtowskiego obywatela żony czyli obojga małżonków Żółtowskich we wsi Czaple powiecie warszawskim zamieszkałych, a zamieszkanie prawne u Ignacego Piędzickiego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie obrane mających i takową kierować będzie Ignacy Piędzicki Patron pod Nr. 556 w Warszawie zamieszkały.

Licytacja zacznie się odeziału II od sumy rs. 625 k. 34. Oddziału III od sumy rs. 244 zaś w przygotowawczym przysądzeniu extrahentka postąpi za oddział II rs. 300, zaś za oddział III rs. 100.

Vadium do oddziału II rs. 150, do oddziału III rs. 75.

Warszawa d. 17 (29) Sierpnia 1873 r.
za Pisarza Trybunału.
Grabiński Sekr. Tryb.

W terminie powyższym realności sprzedawane przygotowawczo przysądzone zostały Ignacemu Piędzickiemu Patronowi a mianowicie oddział II za rs. 300 zaś oddział III za rs. 100 i termin do ostatecznego przysądzenia wyznaczony został na d. 14 (26) Września 1873 r. o godz. 10 z rana w którym to terminie licytacja odbywać się będzie na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego i zacznie się oddziału II od sumy rs. 625 k. 34 z vadium rs. 150, i oddziału III od sumy rs. 244 z vadium rs. 75.

Warunki są do przejrzenia w kancelarji Pisarza Trybunału w Wydziale I i w kancelarji Ignacego Piędzickiego Patrona pod Nr. 556 w Warszawie.

Warszawa d. 4 (16) Września 1873 r.
R. Linowski Pisarz Trybunału.

N. D. 5455. W dniu 6 (18) Września 1873 r. o godz. 10 z rana na Pradze przy Warszawie na placu głównym targowym, i w dniu 10 (22) b. m. i r. o godz. 10 z rana na targu Stare Miasto w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: garderoba męzka, meble machoniowe i palisandrowe, lustro, fortepian palisandrowy, dywan, kandelabry nejsilbrowe i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi będą.

*Jan Orłowski* Komornik.

N. D. 5454. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, i książki hebrajskie lustro; i t. p. dnia 7 (19) Września r. b. o godz: 11-ej przed południem na placu pod Lwem, w Warszawie przy ulicy Chłodnej, przez publiczną licytację przedane będą.

*W. Rzewnicki* Komornik.

## ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
## ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 5043. Sąd Poprawczy W-łu I Warszawie, wzywa Babienko Harytona b. Sygnalistę głównej stacji telegraficznej w Warszawie, lat 19, obecnie z pobytu niewiadomego, wyznania Prawosławnego, ażeby ten w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu stawił się w Sądzie dla złożenia wyjaśnienia w sprawie własnej, lub wskazał miejsce swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpionem według przepisów prawa.

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1873

N. D. 5309. Sąd Policji Prostej w Kalwarji, Zapozywa Bartłomieja Senkusa ze wsi i gminy Kiborty powiatu Wołkowyszkiego gubernji Suwałkskiej obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie p-ko niemu zapadłego w ciągu dni 20 w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 24 Sierpnia (5 Września) 1873 r.

N. D. 4756. Sąd Policji Poprawczej w Kalwaryj. Wzywa Mortchela Lejbowicza Smolańskiego v. Smolarza i jego żonę Basię Leję z wsi i gminy Wejsieje pochodzących, ostatnią razą w Warszawie zamiesakzłych obecnie z pobytu niewiadomych, aby w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosili się celem wysłuchania wyroku Sądu daty 12 (24) Czerwca r. b. w sprawie przeciwko nim zapadłego.

Kalwarja d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 5381. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszem mieszkańca miasta Augustowa Abrama Kałmana Bruk obecnie z pobytu niwiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się na posiedzeniu tutejszego Sądu, gdyż wrazie przeciwnym postąpionem z nim będzie podług prawa.

Kalwarja [d.] 24 Sierpnia (3 Września) 1873 r.

N. D. 5306 Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Basię Dworską ostatnio w folwarku Motule gminie Czostków powiecie Suwałkskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiedomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie swej zapadłego w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym.

Kalwarja d. 22 Sierpnia (3 Września) 1873 r.

N. D. 5304. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa niniejszem Jerzego Skuczasa mieszkańca wsi Seaowie gminy Antoniewo powiatu Maryampolskiego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 stawił się na posiedzeniu tutejszego Sądu, gdyż w razie przeciwnym, postąpionem z nim będzie podług prawa.

Kalwarja d. 21 Sierpnia (2 Września) 1873 r.

N. D. 4761. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Zapozywa Lejbę Mortchelowicza Smoleńskiego v. Pruszyńskiego pochodzącego ze wsi Pankowce gminy Simno, aby w ciągu miesięcy trzech stawił się przed Sądem tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu o wykroczenie akcyzne, w przeciwnym bowiem razie wedle prawa postąpionem będzie.

Kalwarja d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4753. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Kazimierza Fronckiewicza vel. Froncewicza ze wsi i gminy Kibarty obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 do Sądu tetejszego stawił się, w przeciwnym bowiem razie postąpionem będzie z nim podług prawa.

Kalwarja d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4762. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Wiktorją Żołądkiewicz poprzednio we wsi Zborowie Powiecie Stopnickim zamieszkałą, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie według prawa.

Kielce d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4775. Sąd Policji Prostej w Płocku. Zapozywa niniejszem Joannę Zalewską ostatnio w m. Płocku zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 stawiła się w Sądzie tutejszym w sprawie własnej, gdyż po upływie tego terminu podług przepisów prawa będzie postąpionem.

Płock d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4759. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa Pawła Sochacza we wsi i gminie Księzpol powiecie Biełgorajskim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego aby w ciągu dni 30 w sprawie własnej w Sądzie tutejszym stawił się, w przeciwnym bowiem razie postąpiono z nim będzie podług prawa.

Janów d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1873 r.

N. D. 4760. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa niniejszym Marjannę Hofman mieszkankę wsi Grodosławice powiatu Tomaszowskiego, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w własnej sprawie w Sądzie tutejszym stawiła się w dniach 30-tu, gdy po upływie tego terminu podług prawa z nią postąpiono będzie.

Janów d. 19 (31) Lipca 1873 r.

N. D. 5201. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Bejlę Altkang z miasta Suwałk, obecnie z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym podług prawa postąpionem będzie.

Kalwarja 16 (28) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5095. Sąd Policji Poprawczej w Płocku. Wzywa Franciszka Brygier lat 35, poddanego Pruskiego kowala, poprzednio za paszportem we wsi Smardzewie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego wezwania stawił się w tutejszym Sądzie, w przeciwnym razie Sąd postąpi z nim podług prawa.

Płock dnia 7 (19) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5018. Sąd Policji Poprawczej w Łomży, Zapozywa dymisyjonowanego żołnierza Mendla Słomkę dawniej w m. Łomży a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od dnia wydrukowania obecnego zapozwu, stawił się w tutejszym Sądzie w celu wysłuchania wyroku w sprawie p-ko niemu o naruszenie przepisów akcyznych zapadłemu, bowiem w przeciwnym razie postąpiono będzie według prawa.

Łomża d. 11 (23) Sierpnia 1873 r.

## OGŁOSZENIA PRYWATNE



N. D. 5423. *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu co do sprzedaży dóbr Bienięddzice i t. d. umieszczonem w Dzienniku Warszawskim z dnia 1 (13) Września r. b. N. 186 zaszła pomyłka a mianowicie:

Zamiast wydrukować:

Co do dóbr Brzezinki że dobra te składają się z dwóch osad Karczemnych we wsi Tczowie, takichże osad we wsi Brzezinki i Bartodzieje, a do których należy także część gruntów Wojtostwa Zwoleń i t. d.

Wydrukowano mylnie.

Że dobra Brzezinki składają się z dwóch osad Karczemnych we wsi Brzezinki i Bartodzieje, do których należy także część gruntów Wojtostwa Zwoleń i t. d. Co się niniejszem prostuje.

Radom d. 3 (15) Września 1873 r.